

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 1.900.000
 " " " Kraju " 2.700.000
 " " " zagran. 3.600.000
 Odnoszenie do domu 100.000 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski” łącznie z „Kurjerem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 3.200.000 mk. miesięczn.

Cena 100.000 mk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71.
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 45.000 mk
 za wiersz Nekrologi 30.000 "
 milimetr. Nadesłane po tekście 30.000 "
 jednoszp. Zwyczajne 25.000 "
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych. 00000
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 2.000.000 mk
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej "

Program prac nowego gabinetu.

Premjer Grabski o drogach, wiodących do naprawy skarbu.

Wrażenia ogólne.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp. Wczoraj po sześciogodniej przerwie przesłoniętej, zebrał się sejm dla wysłuchania programu nowego rządu.

Nowy gabinet stawiał się na posiedzeniu in corpore z panem Władysławem Grabskim na czele. Postulowaliśmy z zaciekawieniem podnosił się ze swych ław, aby obejrzeć tę grupę nieznaną: albowiem wśród całego gabinetu tylko premier i ministrowie: Darowski i Sosnkowski są starymi znajomymi Izby.

Po krótkich formalnościach wstępnych, głos zabrał premier Władysław Grabski.

Przemówienie jego trwało około 25 m. poświęcone było niemal wyłącznie sanacji skarbu. Było widoczne, że p. Wła-

dysław Grabski jest przede wszystkim ministrem skarbu, a tylko z konieczności premierem gabinetu. Te parę aluzji, które uczynił p. Władysław Grabski do spraw ogólnych, poza kwestjami skarbu wenił nie bardzo przypadki do smaku obozowi prawicowemu.

Wbrow „oszczędności” p. Kucharskiego, p. Grabski zapowiada konieczność utrzymania stanu obronności i oświaty państwowej na odpowiednim poziomie. Wspominał, że nie można czynić oszczędności kosztem niedozwolonych reform społecznych i zapowiedział przeprowadzenie ustawy o zabezpieczeniu od bezrobocia.

Całej mowy p. Grabskiego słuchano zupełnie bezzamiętanie: żadnych okla-

ków ani w trakcie przemówienia, ani po jego zakończeniu premier nie usłyszał.

Była jedna chwila, kiedy uczucie sympatii do treści przemówienia premiera ujawniło się na ławicy.

Premjer mówił o tych pesymistach specjalnego nabożeństwa, którzy jedyny ratunek Polski widzą w oddaniu jej pod opiekę obcych potęg finansowych.

Na ławicy rozległ się głos: „Słuchajcie państwo z prawicy, to do was mówię”. Kwaśne miny były też na prawicy gdy p. Grabski zapowiedział, że będzie dalej prowadził robotę p. Kucharskiego, ale tylko odwrócił terminy.

Konkretnie to odwrócenie terminów wygląda tak, że podatek majątkowy, który pan Kucharski taskawie poza Kor-

tantową zaliczką, chciał zacząć zbierać w II-giem półroczu 1924 roku, p. Grabski będzie ścigał już w I-szem półroczu. — Przornie różnica w datach, które zresztą poprzedniego rządu nie obowiązywały. Faktycznie jednak jest to różnica kardynałna, o tej różnicy także świadczy, zapowiedziana ustawa o nadzwyczajnych pełnomocnictwach, które chce uzyskać pan Grabski dla przeprowadzenia sanacji skarbu.

Dyskusje nad expose u premiera wczoraj ledwo się rozpoczęły: wypowiedziały się dwa kluby i dwa kluby. Związek ludowo-narodowy i Dubadecja, chłiboroby i grupa katolicko-ludowa.

Wszystkie cztery mają zaufanie do rządu p. Grabskiego. Roszta klubów do-

piero wczoraj wieczorem rozpoczęła obrady nad sprawą swego stosunku do rządu, zakończy je dopiero dzisiaj na posiedzeniu, które rozpocznie się o godz. 12. (tef. Usłyszymy szereg dalszych deklaraacji. Aczkolwiek muszą być i będą różne zastrzeżenia ze strony grup lewicowych, jednak z nastroju, który panował wczoraj w klubach można wnosić, że p. Władysław Grabski, który nie zebrał wczoraj ani jednego okłasku, jutro zbierze niebywała jeszcze w sejmie polskim większość, która mu udzieli wotum zaufania.

Jak długo trwać będzie to zaufanie, to jest inna sprawa, ale wszystko zapowiada, że święta spędzą będziemy w nastroju tak zwanej unii sacrae. St. Ga-

Przebieg posiedzenia.

Przemówienie prem. Grabskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu sejm po odczytaniu interpelacji wice-marszałek Moraczewski, zawiadomił Izbę o dymisji gabinetu pos. Witosa i o mianowaniu gabinetu pos. Grabskiego, poczem udzielił głosu prezesowi rady ministrów p. Grabskiemu.

Przedewszystkiem naprawa skarbu.

Prezydent Rzeczypospolitej wobec ujawnienia niemożności utworzenia się rządu na gruncie zwyczajów parlamentarnych, polecił mi, bym, jako mąż zaufania, utworzył rząd, któryby

całą energię aparatu państwowego i społeczeństwa skierował dla naprawy skarbu.

Obok tej naprawy uporządkowanie administracji oraz utrzymanie na koniecznym poziomie obrony kraju i oświaty publicznej stanowiąc będą zasady obecnego rządu.

Dominujące wśród nich znaczenie zajmować będzie, zgodnie z sytuacją, w jakiej się dziś nasz kraj znajduje, naprawa skarbu. Do szlimesy bowiem dziś do takiego stanu, że żaden postęp w żadnej dziedzinie, nawet szkolnictwie nie mówiąc o reformie rolnej, lub administracji społecznej, wydaje się niemożliwy, jeżeli najpierw i to wkrótce nie uporamy się z trudnościami finansowymi.

Dwie drogi.

Naprawa skarbu może być oparta bądź na rachubie na pomoc zagranicy, bądź na wysiłku własnym

całego społeczeństwa. Nie lekceważąc bynajmniej wielce dobrego czynnego oddziaływania na tę naprawę wszelkiej pomocy zagranicznej rząd stawia sobie za zadanie także zogniskowanie wysiłku własnego społeczeństwa, by był on w stanie wyprowadzić nas z dzisiejszego ostrego stanu krytycznego.

O atmosferę pokoju nawewnątrz.

Naprawa skarbu wymaga bezwzględnie atmosfery pokojowej. Rząd będzie się trzymał przede wszystkim pokojowego kierunku w całej swej polityce zagranicznej, a jednocześnie

dażyć będzie do tego, by w społeczeństwie naszym wytworzyła się atmosfera pokoju wewnętrznego, nastąpiło zaprzestanie ostrych starć i wałk wewnętrznych. Aby taki stan mógł istnieć, rząd zapowiada ze swej strony jaknajwiększą bezstronność w zakresie wszelkich zagadnień, które dzielą społeczeństwo na zwalczające się obozy

i starać się będzie o złagodzenie najbardziej spornych spraw do czasu, gdy naprawa skarbu stanie się faktem dokonanym.

Natomiast rząd będzie się starał by naprawa skarbu dała się osiągnąć bez naruszenia zdobyczy w postępie społecznym, jaki już został osiągnięty.

Zwiększenie podatków i dochodów.

Wysilek niezbędny ze strony społeczeństwa dla dokonania naprawy skarbu rząd usiłuje osiągnąć obydwoma sposobami: dla danego celu sposobami: z jednej strony zwiększać będzie świadczenia podatkowe i dażyć do wzmocnienia dochodów zwyczajnych, z drugiej strony do wzmocnienia dochodów nadzwyczajnych.

Absolutnie w całym szeregu niezbędnych spraw odwoływać się będzie rząd do do browolnego zasilenia skarbu pożyczkami wewnętrznymi, opartymi na dobrze rozumianym interesie samych subskrybentów. Aby świadczenia społeczne na rzecz skarbu utrzymane zostały w granicach istotnie niezbędnych, rząd prowadzić będzie z całą konsekwencją rozpoczętą już akcję oszczędnościową, bacząc jedynie, by nie narażała ona interesów do-

bra kraju oraz niezbędnego poziomu administracji i oświaty.

Już oba poprzednie rządy przygotowały podwaliny, ważne dla wielkiego dzieła naprawy skarbu.

Podatek przemysłowy, oparty na cyfrach obrotów, stanowił źródło dochodów, które może dać nadwyżkę, jeżeli tylko władze skarbowe rozwiją całą energię i umięjętność, a podatnik wyzbedzie się powszechnego jednak dzisiaj zatajania przed temi władzami prawdy. Podatek majątkowy daje do dyspozycji skarbu środki bardzo poważne, które, o ile byłyby szybko zmobilizowane powinny wystarczyć na pokrycie deficytu.

Waloryzacja podatków, już uchwalona, w roku przyszłym pozwoli powrócić podatkowi znaczną część ich utraconek skutkiem spadku marki, wydajności.

Budżet państwa na rok 1924 został ułożony z uwzględnieniem zasad równowagi i przedstawiony w czasie właściwym. Poważne zatem podwaliny dla naprawy skarbu zostały położone. Ale to nie wszystko. Przedewszystkiem należy dażyć do tego, aby rozmiar wpływów skarbowych nie był zależny od stanu sumiemości podatników, lecz aby oparty był na niezłotym, trwałym i sprawnym postępowaniu urzędów.

Dla ego też naprawie administracji skarbu poświęcona zostanie praca rządu z całym nateżeniem.

Dalszym czynnikiem, utrudniającym dziś sytuację skarbu jest to że pierwsza rata podatku majątkowego ma być włożona dopiero od 15 kwietnia do 15 maja, to jest w okresie zbyt późnym, by już dziś można było rachować wpływy z tego źródła dochodów na równowagę budżetu. Pomimo rozpoczętej akcji poprzedniego rządu zbierania dobrowolnych za liczek, normy podatku majątkowego nie pozwalają przypisać, by pierwsze dwie raty okazały się wystarczające, t. j. aby dały istotnie jedną trzecią część ogólnej sumy, przez sejm już skonty-

genowanej w wysokości jednego miljarda franków złotych. Bardzo poważnym brakiem w dzisiejszej sytuacji finansowej jest to, że w dziedzinie kredytów publicznych i państwowych pozostały wielkie zaniebdania. Kredyt ten wymaga szybkiego ożywienia przez zupełną rekonstrukcję, aby można było siły finansowe własnego społeczeństwa, które niewątpliwie istnieje, wykorzystać na dobro sanacji skarbu państwa z jednej strony i dla podtrzymania produkcji krajowej z drugiej.

W dziedzinie oszczędności rząd poprzedni uczynił szereg pozytywnych kroków, niemniej jednak źródło deficytu państwa, koleje nie uwadźniała dziś jeszcze należytego stanu naprawy co do rezultatów finansowych.

W ten sposób, pomimo znacznych prac przygotowawczych poprzednich rządów, ogólny wskaźnik stanu rzeczy w zakresie finansowym, którym jest kurs marki, nie tylko się nie polepszył, ale znacznie pogorszył.

Reforma waluty.

Wobec tego jednak, że pewne środki naprawy zostały już przygotowane, rząd zdecydowany jest do śpiesznego działania i zogniskowania wysiłków całego kraju, aby w jaknajkrótszym czasie opanować nieustający kryzys walutowy za pomocą reformy waluty

Jak będziemy wpłacać podatek majątkowy.

Pierwszym ujęciem dla takiego wysiłku powinien być podatek majątkowy, już uchwalony. Według obecnej ustawy, miał on być pobrany w sześciu ratach półrocznych z tem, że zostanie naznaczony kontingent ogólny, który miał posłużyć do podniesienia trzeciej i następnej raty do ram kontingentu. Z tego wpływa, że pierwsza i druga rata były mniejsze, niż następne.

Reforma waluty wymaga równo

miernego rozkładu ciężaru tego podatku. Rząd więc jest zdecydowany pierwsze dwie raty koncentrować na półroczu pierwsze, a w drugim pobrać te uzupełnienia do nich, jakie wypłyną z konieczności.

W ten sposób osiągnie rząd znaczne wzmocnienie tego funduszu sanacyjnego niezbędnego przy reformie waluty, do zbierania którego poprzedni rząd już przystąpił.

Koleje muszą liczyć na własne siły.

Jednocześnie rząd zamierza już z początkiem roku przyszłego postawić gospodarkę kolejową na takim gruncie finansowym, by zgo dnie z budżetem przedstawionym, nie potrzebowała ona zwracać się do skarbu państwa po druk pieniędzy papierowych.

Dopóki bowiem gospodarka ta pochłania ogromne środki ze skarbu, o zaprzestaniu druku nie może być mowy. Zaprzestanie to nastąpić może z tą chwilą, gdy koleje oparą się finansowo na własnych siłach, co jest rzeczą najzupełniej możliwą i to w czasie jaknajkrótszym.

Zaprzestać druku banknotów.

Sanację rząd rozumie przez jednoczesne przeprowadzenie przy trzymaniu się ścislem równowagi budżetowej, zaprzestania druku pieniędzy papierowych na potrzeby skarbu, oraz reformy waluty.

Z reformą tą zwlekać nie należy, gdyż inaczej nagromadzone środki sanacyjne mogłyby być zniszczone w krótkim czasie. — Reforma przytem winna stać się dla naszego społeczeństwa tym zawrotnym momentem, który powinien zwrócić uwagę na losy finansów publicznych i pobudzić do dobrowolnego przyczyniania się do dzieła naprawy w większym znacznie stopniu, aniżeli by to mogło mieć miejsce, gdyby reforma waluty miała być jeszcze dłużej odkładana.

Dalszy ciąg exposé.

Ustawa o bezrobociu.

Zdawać sobie jednak trzeba z tego sprawę, że reforma waluty pociągnie za sobą trudności gospodarcze i dlatego, równocześnie z przeprowadzeniem reformy, rząd rozwinie akcję, dążącą do podtrzymania życia gospodarczego w okresie jej przeprowadzania i równocześnie złoży w sejmie i senacie ustawę o bezrobociu.

Wykonanie powyższego programu wymaga bardzo szybkiego działania ustawodawczego w całym szeregu dziedzin, związanych z zapewnieniem państwu dochodów, wykonywaniem oszczędności i reformą stosunków finansowych. Wszelkie osłabienie tempa pracy grozi zupełnym niepowodzeniem przedsięwziętemu dziełu.

Gabinet żąda pełnomocnictw skarbowych.

Z tej racji rząd zwrócił się do sejmu w dniu jutrzejszym o uchwalenie szeregu pełnomocnictw dla niego, niezbędnych dla przeprowadzenia sanacji skarbu i reformy walutowej.

O pełnomocnictwa te, zwrócił się rząd do sejmu na przelag lednego roku. w ciągu którego winien położyć podwaliny dostateczne dla reformy walutowej.

Dyskusja nad exposé premiera.

Po przemówieniu prezesa rady ministrów, wicemarszałek Moraczewski zarządził 15 minutową przerwę. Po przerwie przystąpiono do dyskusji.

Endecja musi się pogodzić z losem

Pierwszy zabrał głos pos. Główny Z. L. M. Skoro próby powołania rządu parlamentarnego, oparte o większość polską, były bezowocne, a powtarzanie ich w okresie, gdy należy pamiętać przede wszystkim o naprawie skarbu, byłoby niebezpiecznym, rozumnie my i uważamy to za całkiem naturalne, że w tej chwili p. prezydent Rzplitej spełniając swój obowiązek konstytucyjny, powołał do steru rząd nieparlamentarny. — Zasadniczo nie możemy się sprzeciwiać w tych warunkach takiemu rządowi, ponieważ Polska nierazdem stać nie może. (oklaski).

Rząd ten ma przede wszystkim program skarbowy, dąży do uzdrowienia finansów i to jest w tej chwili najdonioślejszym i najpilniejszym naszym zadaniem. Nie wiem, jaki zakres mają te pełnomocnictwa, których rząd domagać się będzie, sadzę jednak, że jeżeli w swych przedłożeniach, choćby najdalej idących, rząd liczyć się będzie jedynie z możliwością płacenia całego społeczeństwa, wówczas trzeba się będzie zgodzić na nie w interesie sanacji finansów i w interesie uzdrowienia naszego państwa.

Jeżeli więc te zadania będą się zgadzały z konstytucją i programem, który nam przedstawiono, jeżeli rząd będzie unikał wszelkich wpływów partyjnych bez względu na to, skąd by pochodziły, nie mamy zamiaru odmawiać mu naszego poparcia (oklaski).

Dubadeckie sny o powrocie do władzy

Pos. Dubanowicz (Ch. N.) Fakt częściowego rozkruszenia dotychczasowej większości parlamentarnej uważamy za dotkliwy cios, zadany podstawom ustroju demokratycznego, za krzywdę, wyrażoną w Rzplitej Polskiej, oraz za poważne niebezpieczeństwo dla jej przyszłości.

Z tych też względów w miarę dojrzenia myśli, że większość taka może oprzeć się jedynie na dobrej woli państwa, jako całości, zamierzamy w przyszłości

Nie rozpaczaj!

Takiego ostrego kryzysu walutowego, w jakim Polska się dzisiaj znajduje, żaden kraj w drodze normalnego toku spraw nie zdołał jeszcze wyjść. Niedomagania finansowe naszego kraju oddziaływały na niektóre umysły w sposób tak deprymujący, że w ostatnich czasach pojawiać się poczynają trwożliwe przypuszczenia, że jedynym wyjściem stanie się rozdział opieki finansowej obecnej potęgi finansowej nad Polską.

Gabinet zrobi wszystko, by do takiej ewentualności nie doprowadzić i by dla niej nie było żadnych podstaw.

Ale innej drogi niema, jak tylko pełnomocnictwa dla rządu. Polska ma bilans handlowy korzystny. W Polsce rany, zadane życiu gospodarczemu przez wojnę, są przeważnie zagojone, przemysł i rolnictwo w znacznym stopniu odbudowane, a ostatnie nawet w r. b. wykazuje wielkie urodzaje. — Jest to chwila, w której nie jest dopuszczalnym wątpić we własne siły i opierać się z wysiłkiem dla sanacji i reformy.

Nikt inny, tylko rząd, taki lub inny, ale rząd, jest powołany do pokonania tego zadania. Do tego potrzebne mu są pełnomocnictwa, o które się w najbliższym czasie zwróci. W imieniu rządu wyrażam przeświadczenie, że wysoki sejm nie odmówi mu swego poparcia w realizacji nakreślonego zadania.

ze swej strony uczynić wszystko, co może przyczynić się do powołania na nowo takiej większości.

W przeświadczeniu, że mimo obecnych stosunków parlamentarnych państwo nie może stać w miejscu, lecz musi żyć i iść naprzód, przyjęliśmy z uznaniem konstytucyjny krok prezydenta Rzplitej, który stawiał zgodnie z obowiązkiem państwa, sprawę uzdrowienia skarbu i finansów na pierwszym miejscu, pragnąc dokonać tego zadania za pośrednictwem tego rządu, który winien zogniskować dookoła siebie wszystkie do datnie i produkcyjne czynniki w państwie.

W pracy nad tem dziełem rząd obecny, rząd p. prezesa Grabskiego, mimo swego nieparlamentarnego i przejściowego charakteru, może liczyć w zupełności na nasze poparcie.

Stanowisko klubu Ch. N. w innych zagadnieniach wobec nowego rządu zależne będzie od ścisłej bezstronności tego rządu w wykonywaniu agend państwowych.

Ukraińcy poparą gabinet p. Grabskiego.

Posel Iłow (K. Ukr.). Ponieważ obecny rząd jest rządem naprawy skarbu w ścisłym słowa tego znaczeniu, wyłączając wszelkie inne kwestie i nie wchodząc w program jego, mam zaszczyt oświadczyć, że

o ile spełni podstawowe nasze postulaty ekonomiczne, będziemy go popierać, a o ile nie, to zostawimy sobie wolną rękę i krytykę względem niego.

Wicemarszałek Moraczewski: Niektóre kluby pragną złożyć deklaracje dopiero jutro. Ponieważ już przed tem oznajmiłem, że działo się tak nie odbędzie się głosowanie, proponuję przerwanie rozpraw i odłożenie ich na jutro. Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia, rezygnacja marszałka Rataja i ewent. wybór nowego oraz dalsze rozprawy nad exposé.

Dekret nominacyjny.

Prezydent Rzeczypospolitej wy stosował do p. Wład. Grabskiego pismo (dekret nominacyjny), w którym zatwierdza premiera i ministrów na świeżo objętych stanowiskach.

Exposé w senacie.

WARSZAWA, 20 grudnia. (Pat.) 42-gie posiedzenie senatu z dnia 20 grudnia 1923 r. Początek o godzinie 7 wiecz.

Marszałek zawiadomił izbę o mianowaniu nowego gabinetu, po czym przystąpiono do jedynego punktu porządku dziennego, t. j. do exposé prezesa rady ministrów.

P. prezes rady ministrów Władysław Grabski, wygłosił przemówienie identyczne z przemówieniem, wygłoszonym w sejmie.

Marszałek zaproponował, aby dyskusję nad exposé odłożyć i aby ją odbyć łącznie z dyskusją nad ustawą o pełnomocnictwach dla rządu.

Izba propozycję tę przyjęła, na czym obrady zakończono. Następane posiedzenie dnia 9 stycznia.

Specjalne pełnomocnictwa.

WARSZAWA, 20 grudnia. (Pat.) Na posiedzeniu wieczornym o g. 21-ej rada ministrów przyjęła projekt ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach prezydenta Rzplitej w zakresie sanacji skarbu. — Projekt ów składa się z pięciu artykułów i zostanie przedłożony w piątek 21 b. m. sejmowi celem ustawodawczego dalszego traktowania go.

Po 6-ciu miesiącach i 2-ech tygodniach.

Rząd Chięno-Piasta trwał więc 6 miesięcy i 2 tygodnie.

Dnia 29 maja na giełdzie warszawskiej dolar notowano 53 tysiące marek, zaś dnia 14-go grudnia 4.545.000. Po tym kursie dolarów nie można było naturalnie dostać, natomiast czarna giełda handlowa dała je po 5 i pół miliona, czyli że dolar w czasie od 29 maja do 14 grudnia podrożał okragło 100 razy. Więcej drożały inne waluty. Na przykład korona czeńska notowana 29 maja 1600 marek, zaś 14 grudnia 131.650 marek; frank francuski 29 maja 3560 marek, 14 grudnia 241 tysiące, frank szwajcarski 29 maja 9690 marek, 14 grudnia 790 tys. marek i t. d. Tyle co do walut.

Srodki żywności podrożały olbrzymio. Dnia 28 maja (dzień giełdowy) centnar pszenicy kosztował 243 tysiące, centnar żyta 130 — 140 tysięcy. — Dnia 14 grudnia (również dzień giełdowy) centnar pszenicy kosztował 12.800.000, centnar żyta 8.200.000 marek, czyli pszenica podrożała 50 razy, żyto 60 razy.

Dnia 28 maja podwyższono cenę chleba na 2190 marek, dnia 14 grudnia ustanowiono cenę 175 tysięcy za 1 kg., a więc chleb podrożał 75 razy.

Dnia 29 maja bilet tramwajowy w Łodzi kosztował 700 marek, obecnie 120 tys.

W kwietniu (ostatni miesiąc rządu Sikorskiego) drożyzna wedle obliczenia komisji warszawskiej wzrosła o 9,62 proc., w listopadzie (ostatni miesiąc rządów Witosa) wzrosła o 132,14 proc.

Za pół grudnia wzrost drożyzny przypuszczalnie wyniesie 66 procent.

A teraz co do polityki zewnętrznej kilka porównań: Za rządu Sikorskiego Polska osiągnęła uznanie swych granic wschodnich, czego przez 4 lata istnienia Polski — mimo pokoju z Rosją — nie można było osiągnąć. Za rządów Chięno-Piasta Polska przegrała kampanie z Gdańskiem, przegrała wybory do rady ligi narodów i jest na najlepszej drodze do przegrania sporu o Jaworzynę. To były „sukcesy” p. Seydy i Dmowskiego.

W polityce wewnętrznej szczytem „powodzenia” rządu Chięno-Piasta były krwawe zajścia listopadowe w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu, z wynikiem 30 kilku trupów.

Przez 6 miesięcy z okładem zmora ciążyła nad Polską.

Skończyło się i mamy nadzieję, że już więcej nie powtórzy się taka smutna historia, gdyż takiego eksperymentu w drugim wydaniu i najslabniejszy organizm nie wy-

Rząd i społeczeństwo.

O rzeczywistym stosunku opinii publicznej do usuniętego gabinetu można się było dobrze przekonać po jego upadku. Kiedy powstał, nie było wprawdzie widać entuzjazmu nawet w kołach, na których pragnął się oprzeć, ale towarzyszyły mu niejaki nadzieje, że — a może, a kto wie! — zdoła dokonać czynów wielce politycznych i naprawić zło dotychczasowe. W ciągu półrocznych z górą rządów p. Witosa i spółki rozwinęło tak głośną auto-reklamę, z taką pasją narzucano opinii poglądy, że to rząd nadzwyczajny, świetny i jedynie narodowy; tak podsycano wiarę, że sprawa radykalną zmianę na lepsze we wszystkich dziedzinach życia państwowego, tylko trzeba mu udzielić dużo, jaknajwięcej czasu; tak sugestionowano ogół, że gabinet p. Witosa już, już zbliża się do świetnych swych prac wyników — t. j. kiedy upadł, można było zadać sobie pytanie, jak to wydarzenie przyjęte zostanie przez opinię, przez tę jej część, która skłonna była brać wszystkie obietnice za dobrą monetę?

Pani Irena Panenkowa pisze w „Rzeczypospolitej”, że upadek gabinetu Witosa „wywołał w społeczeństwie przerażenie”. — Tak twierdzi ta śmiała kobieta. Tak widzi jej partyjne oko. Mamy tu znowu do czynienia ze zjawiskiem pseudologii phantastica, które polega na tem, że widzi się to, co się widzieć pragnie. Dużo bowiem można powiedzieć o wrażeniach, jakie wywołał upadek tego gabinetu, ale z największą ścisłością stwierdzić trzeba, że czego jak czego, lecz przerażenia nie wzbudził. Protest związku kobiet katolickich przeciw upadkowi „rządu narodowego” nie należy jeszcze do tych faktów, któreby świadczyły o przerażeniu w społeczeństwie. Te z kolei panie wiracają się dość często do spraw politycznych i publicznie wyrażają swe „poglądy” w przypuszczeniu, że społeczeństwo bardzo się interesuje tem, co one myślą, jak czują i jakichby udzieliło narodzi i państwu wskazówek. Przy puszczeniu to traci nieco megalomanja. Nie, zdenerwowanie związku kobiet katolickich o „przerażeniu” społeczeństwa nie świadczy.

Był natomiast żywiol istotnie przerażony na wiadomość, że nowy rząd ma tworzyć poseł Thugult. To ci urzędnicy, którzy za partyjnych rządów poprzednich otrzymywali awanse lub posady, żadnych ku temu nie posiadając kwalifikacji. Ci naprawdę zdrżeli. Wprowadzeni na swoje stanowiska metodą rządów meksykańskich — przez rugi żywiołów politycznie niemitych i awanse partyjne — zrozumieeli, że usuwa im się z pod nog ta meksykańska podstawa. Nigdy przedtem, przy jakiegokolwiek zmianie gabinetu, u-

rzędnicy nie lękali się o swoje losy, wiedząc, że cały kontredans polityczny odbywa się u góry, a jego, urzędnika rzeczą, jest siedzieć przy swoim biurku i porządnie pracować dla państwa. Dopiero po objęciu władzy przez gabinet Witosa podważono tę zasadę. Zmieniało się urzędników na wszystkich szczeblach i szczebelkach. Przywilejem niejednego idjoty było to, że należy do partii rządzącej. Podniósł głowę i otrzy-mał stanowisko. Nic dziwnego, że po upadku rządu, głupią głowę znów opuścił, sądząc słusznie, że przywilej partyjności nie jest zbyt trwałym pancerzem. — Zauważę przy okazji, że za rządów poprzednich okazywano nawet szczególną względnosć urzędnikom, o których wiadomo było, że stoją blisko Narodowej Demokracji, lub należą do tej partji. Mówiło się czasem tak o niejednym z nich: osobnik całkiem ograniczony i niezdolny, ale — trudno! — nie usuwajmy go, bo powiedzą, że jesteśmy stronni. Obawa przed zarzutem stronności, choćby niesłusznym, sprawiała, że na różnych stanowiskach pozostawali ci niezdolni ludzie. Oczywiście o usuwaniu zdolnych, choć do przeciwnego obozu należących, nikt nigdy nie myślał. Przyszły „rządy narodowe” i od razu owi uprzywilejowani stemplem partyjnym nieudolnicy otrzymali awanse, a niemitych politycznie usunęto, bez względu na ich kwalifikacje fachowe. Taka była zmiana w pojmowaniu pracy państwowej! — Więc powiaram: nie dziw, że owi, z partyjnego folwarku sprawa dzeni urzędnicy przerażili się na wieść o upadku tak dobrego dla nich gabinetu.

Kłopoty p. Witosa.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) — Wczoraj p. poseł Hipolit Słowiński zwrócił się do klubu polskiego związku ludowego (grupa posła Bryla) z oświadczeniem, że jego klub, złożony z 3 posłów, t. j. Słowiński, Krempa i Wiewiórski przystępuje do grupy P. Z. L. Grupa ta liczyć będzie obecnie 17 głosów, a że jak się okazało znajduje się w kontakcie z p. Janem Stanińskim, przeto posiada nawet swój organ tygodniowy „Przyjaciel Ludu” w Małopolsce zachodniej.

dobnie jeszcze o tym fakcie, zwrócił się wczoraj do paru posłów z grupy p. Bryla z propozycją odbycia konferencji, celem powrotu do Piasta. Wszyscy zaproszeni kategorycznie odmówili.

Jak na złość do wszystkich niepowodzeń p. Witosa przybyło jeszcze jedno: na miejsce zmarłego posła z klubu „Piasta” Marci na Przewrockiego z województwa łwowskiego, wchodzi tego za stępa z listy Nr. 1 Jan Bajsorowicz, który wstępuje do grupy posła Bryla, doprowadzając jej liczbę do 18 posłów.

Lecz poza nimi — kto się przeraził. Niech szanowna pani Panenkowa nie zawraca głowy. Niema w społeczeństwie żadnego przerażenia! — Na nic nie zdały się wszystkie sugestje i cały aparat autoreklamy. Niema ani przerażenia, ani rozpacz. Nawet wśród najbliższych. Tłumy nie wyległy na ulicę. Nie rozlegają się wolania o pomstę. Wyrazićielką opinji jest owa baba, która parę tygodni temu zjawiała się w redakcji jednego z pism warszawskich z zapytaniem, gdzie się ma udać, żeby móc „zmienić” swój głos wyborczy, bo głosowała na ósemkę, ale teraz się przekonała, że zrobiła niesłusznie (autentycznie!).

Stwierdźmy całkiem obiektywnie: upadek gabinetu p. Witosa u jednych wywołał radość, u drugich ulgę, u trzecich zdziwienie, u niektórych pewne zakłopotanie, gdzieindziej jeszcze — poprosu sensacje, ale przerażenia (!) w społeczeństwie nie było ani trochę.

Bo nie było ku temu żadnej do-brej racji. J. Wasowski.

Numery gwiazdkowy i noworoczny „Głosu Polskiego”

ukazą się w zwiększonej objętości i, jak zwykle, w znacznie zwiększonym nakładzie. Zawierają one szereg utworów publicystycznych i literackich wybitnych sił pisarskich, jak np. prof. Baudouin de Courtenay'a, Leon Belmonta, Tadeusza Wieniawy-Długoszowskiego, prof. St. A. Kempnera, Karola Tyńskiego, Adama Uziembły, Józefa Wasowskiego i in.

OGŁOSZENIA do powyższych numerów Administracja „Głosu Polskiego” przyjmuje w godzinach biurowych. — Ze względu na znaczną ilość zgłoszeń i celem uzyskania dogodnego miejsca P. T. Interesanci proszeni są o możliwie wcześnie zwracanie się z zamówieniami.

WYDAWNICTWO DZIENNIKA
„GŁOS POLSKI”.

Bezkrwawy przewrót w Grecji.

Smutny odjazd.

ATENY, 20 grudnia. (PAT). — Odjazd króla wraz z rodziną na parowcu „Davne” nastąpił wczoraj po południu z portu Pireus. — W chwili odjazdu port był zamknięty kordonem wojska. W drodze do Pireusu zebrały się setki ciekawych, którzy jednak zachowywali się spokojnie. Tylko sporadycznie odzywały się okrzyki: „Szczęśliwej drogi!”. Ogólne milczenie panowało, kiedy rodzina królewska wsadła do łodzi, aby się udać na parowiec. Podczas gdy król zachowywał się spokojnie, królowa płakała. Kilka kobiet zbliżyło się do królowej i ucałowało

jej ręce. Pożegnanie z Gonatasem było zimne i formalistyczne. Posel rumuński pozostawał aż do ostatniej chwili u boku pary królewskiej. W chwili odjazdu oddano na pożegnanie 24 strzały armatnie.

ATENY, 20 grudnia. (PAT). — Venizelos wystosował telegram do Aten, w którym ponownie odmawia powrotu do Grecji. Jako powód podaje on że nie zastanawia się do tego zezwolenia i zmuszono króla gwałtem do odjazdu, wobec tego nie jest on w możności uczynić zadość wezwaniom.

Venizelos.



wielki mąż Grecji odmawia powrotu do kraju pomimo nawoływań patriotów, pragnących szczęścia Grecji pod jego władzą.

Regencja.

ATENY, 20 grudnia. (PAT). — Rząd grecki zawiadomił urzędowo przedstawicieli państw zagranicznych, że król i królowa tymczasowo odiechali i pozostają tam tak długo, dopóki konstytu-

ta nie rozstrzygnie sprawy ustroju Grecji.

„Dziennik Urzędowy” ogłosił dekret w sprawie powołania regencji admirałowi Kondurietisowi. Kondurietis złożył dziś przed radą ministrów przysięgę.

Ciężka sytuacja Niemiec.

Kryzys parlamentarny w Bawarii.

MONACHJUM, 20 grudnia. (Pat). — Minister skarbu uzasadniał w sejmie bawarskim potrzebę udzielenia specjalnych pełnomocnictw rządowi zaznaczając, że w obecnej chwili chodzi o istnienie lub upadek państwa. Położenie finansowe kraju jest beznadziejne. Wymaga ono olbrzymich oszczędności i ofiar. W głosowaniu zabrakło wymaganej większości dwu trzecich głosów, wobec tego projekt ustawy o specjalnych pełnomocnictwach upadł.

BERLIN, 20 grudnia. — Cała prasa niemiecka zajmuje się największą sensacją dnia — odrzuceniem wniosku o pełnomocnictwach przez sejm bawarski i rozpadnięciem się koalicji „osemkowej” przez wystąpienie partii wiojskiej. Pisma podkreślają, że nawet ministrowie przez oddanie swoich głosów, nie uratowali wniosku rządowego. Przedstawiciel wiojskości, minister gospodarki Wutzhofer, który był zmuszony do głosowania, po głosowaniu złożył dymisję. Bawarska partia ludowa natychmiast wystąpiła z żądaniem rozpisania nowych

wyborów. Jak dzisiejsze dzienniki poranne donoszą, rząd nie przychylił się do tego stanowiska, obawiając się, że nowe wybory mogą przynieść wielkie niespodzianki w sensie przegrupowania sił na korzyść lewicy. Organy rządowe bawarskie twierdzą, że rząd zawiązał parlament na czas nieograniczony i będzie rządził na podstawie art. 48 konstytucji.

Jednocześnie prasa bawarska przynosi wiadomość o przygotowaniu do nowego „putschu” w Monachjum pod wodzą Eltrhardta. Nowy „putsch” miałby na celu rozporządzenie siłą bawarskiego landtagu i zaprowadzenie w Bawarii militarno-nacjonalistycznej dyktatury.

Jak donosi „Frankfurter Zeitung” z Monachjum w kołach rządowych panuje wielkie zaniepokojenie. Jakir jest przygotowany na zdławienie siłą wszelkich prób zamachu. Od wczoraj gmach landtagu i wszystkie gmachy publicznie w Monachjum są strzeżone przez Reichswehrę.

Humanitarny projekt.

BERLIN, 20 grudnia. (Pat). — Jak donoszą z Waszyngtonu senator Watson wystąpił z wnioskiem użycia 27 milionów dolarów wpływów procentowych od ma-

lątków obywateli b. państw nieprzyjacielskich, znajdujących się pod przymusowym zarządem amerykańskim, na zakup pszenicy i tłuszczów dla Niemiec.

W SAKSONJI TEŻ NIE LEPIEJ.

BERLIN, 20 grudnia. (AW) — Sytuacja parlamentarna w Saksonji staje się z każdym dniem coraz bardziej krytyczna. Z chwilą gdy komuniści odrzucili współpracę sojcaldemokracji, dążąc do rozwiązania izb, położenie sojcaldemokratów jest bardzo krytyczne. Sojcaldemokracja stara się za wszelką cenę uniknąć nowych wyborów, obawiając się klęski, gdyż masy robotnicze są pod wpływem komunistów. Celem utrzymania swego stanu posiadania, czynią sojcaldemokraci zabieg o utworzenie koalicji z burżuazją.

Możliwe jest że tendencja ta, ujawniająca się na prawem skrzydle sojcaldemokracji, doprowadzi do rozłamu w partii gdyż lewe jej skrzydło odrzuca myśl jakiegokolwiek współdziałania ze stronnictwami mśczańskimi.

UDAREMNIONY ZAMACH.

MONACHJUM, 20 grudnia. (Pat). — Dyrekcja policji otrzymała wiadomość o projektowanym zamachu na generalnego komisarza Kahra. Podjęto natychmiast dochodzenia, które doprowadziły do aresztowania aktora Jana Barthela, pochodzącego z Saksonji. Barthel przyznał się do zamiaru zastrzelenia generalnego komisarza i oznajmił, że rozpoczął już przygotowania w tym celu.

Kłopoty finansowe Rzeszy

BERLIN, 20 grudnia. (A. W.). — Rada nadzorcza banku rentowego nie zgodziła się na udzielenie rządowi dalszych kredytów, wobec czego rząd zmuszony był wprowadzić nowy środek płatniczy, t. zw. weksel Rzeszy, który wkrótce wejdzie w obieg. „Vorwaerts”, omawiając tę sprawę twierdzi, że każdego bezstronnemu musi ogarnąć zdziwienie nad postępowaniem rządu, że państwo, znajdując się w sytuacji prawie beznadziejnej, zamiast szukać nowych źródeł dochodu, nie zwraca uwagi na tak poważne źródło dochodu, jakim jest danina z nieruchomości ziemskich w Niemczech. Rząd, zamiast tego idzie po drodze najmniejszego oporu i naznacza po-

datek dochodowy. Tylko danina z nieruchomości ziemskich może przyczynić się do poprawy finansów niemieckich.

BERLIN, 20 grudnia. (A. W.). — W związku z wiadomością o odmowie przez radę nadzorcza banku rentowego udzielenia kredytów rządowi, ministerstwo skarbu ogłasza, że kredyt, którego się domaga przekracza 3.200.000 marek rentowych, której to sumy nieprzekroczenie jest zagwarantowane w statucie banku. Do tej pory kredytów zaciągniętych wynosi 2.400.000. Minister chciał udzielić wszelkich gwarancji, spotkał się jednak z odmową, wskutek czego rząd wypuszcza nowy środek płatniczy.

Zatarg angielsko-afganistański.

LONDYN, 20 grudnia. (PAT). — W kołach oficjalnych Londynu zaprzeczają stanowczo rozsiewanym przez Moskwę pogłoskom, iż koby rząd angielski wreczył emirowi Afganistanu ultimatum, grożąc wojną przeciw Afganistanowi, gdyby państwo to nie zerwało stosunków dyplomatycznych z Rosją. Korespondent dyplomatyczny jednego z wielkich dzienników przypuszcza, że wieści rozsiewane przez sferę sowieckie mają swe źródło w sytuacji, jaka wytworzyła się wzdłuż granicy Afganistanu, skutkiem zamordowania

przez tubylców kilku oficerów angielskich. Emir Afganistanu w związku z tem morderstwem obiecał udzielić władzom angielskim zadośćuczynienie przez wyszukanie sprawców morderstwa i stawienie ich przed sądem wojennym. Dla wykonania tych zobowiązań emir wysłał na miejsce wypadku ekspedycję karna, złożoną z 1100 ludzi łącznie z artylerją. Oddział ten udał się w kierunku Lelelabad. Rząd angielski ma nadzieję, że emir Afganistanu spełni swą obietnicę.

Powstańcy zwyciężają w Meksyku.

BERLIN, 20 grudnia. (Tel. wł.) Meksykański konsul generalny w Hamburgu rozsyła do pism niemieckich komunikat, w którym zawiadamia, że rząd prowizoryczny powstańczy w Vera-Cruz odniósł decydujące zwycięstwo nad wojskami dotychczasowego rządu. Wszyskie najeźdźcze miały stać w Meksyku znajdują się w rękach wojsk nowego rządu.

Kandydaci na prezydenturę pp. Madeno i Villarret zrezygnowali ze swych pretensji na rzecz głównego przywódcy powstania Huerta. Generalny konsul meksykański w Hamburgu, jak również wyszły kłosełstwa zagraniczne oddały się do dyspozycji nowego rządu. Prowizoryczny rząd w Vera-

Cruz wyznaczył już nowych przedstawicieli na stanowiska dyplomatyczne meksykańskie zagranicą. Na przedstawiciela dyplomatycznego w Berlinie wyznaczony został pułk. Kriamm-Helle.

Obok powyższego komunikatu pisma niemieckie równocześnie podały wiadomość pism amerykańskich, według których w dalszym ciągu toczą się walki między wojskami nowego i dawnego rządu. Prezydent Obregon osobiście kieruje operacjami wojskowymi. Według ostatnich wiadomości pism niemieckich wojska dawnego rządu opanowały ponownie strategiczny punkt kolejowy San Marcos, między Vera-Cruz a Meksykiem.

Wieści z Gdańska.

PREZYD. SAHM ZACHWIANY.

GDANSK, 20 grudnia. (A. W.). — Nacjonalisci niemieccy, niezadowoleni z polityki prezydenta Sahma, zamierzają spowodować jego ustąpienie. Jako główny zarzut wysuwają nacjonalisci rzekomo zbyt ugiętość Sahma wobec obozowcy. Jako następcę przewidziany jest przez nacjonalistów senator Volkman. Zalety fachowe tego kandydata widzą nacjonalisci w nieustępliwym stosunku wobec Polski i w przychylnym traktowaniu podatków agrarnych.

GDANSK, 20 grudnia. (A. W.). — W związku z pogłoskami o zamierzonym ustąpieniu prezydenta Sah-

ma, w kołach politycznych krąży pogłoska, że prezydent Sahn zamierza doprowadzić do nowej większości rządowej przez koalicję z sojcaldemokracją. Podobno odbył już on w tej sprawie odrębne pertraktacje z przedstawicielami zjednoczonych sojcaldemokratów.

NOWY SEJM.

GDANSK, 20 grudnia. (A. W.). — Nowoobрани sejm zbierze się po raz pierwszy w dniu 15 stycznia. Sejm stoi przed poważnym zadaniem ustawodawstwa gospodarczego w związku z wprowadzeniem waluty guldenowej.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

NIEMA JUŻ WITOSA I KUCHARSKIEGO.

WARSZAWA, 20 grudnia. (Pat). — Premier Grabski przejął urzędowanie z rąk pp. Witosa i Kucharskiego.

MARSZAŁEK RATAJ ZOSTANIE

WARSZAWA, 20 grudnia. (Pat). — Na jutrzejszym posiedzeniu sejmowym rozstrzygnięta sprawa obioru marszałka. Najprawdopodobniej zostanie on zatwierdzony w ten sposób, że Izba przyjmie wniosek o nieprzyjęciu do wiadomości ustąpienia marszałka Rataja.

BRADBURY WRACA

LONDYN, 20 grudnia. (Pat). — Angielski delegat w komisji odškodności Bradbury wraca dziś wieczorem do Parvza.

OTWARCIE PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

LONDYN, 20 grudnia. (PAT). — Ogłoszono oficjalnie, że otwarcie parlamentu przez króla nastąpi w dniu 15 stycznia roku przyszłego. Z kolei odbędzie się odebranie przysięgi od nowych deputowanych. noczem nastąpi zwołanie se obu izb, które wystosują adres w odpowiedzi na mowę tronową.

Nieco wiadomości z medycyny.

Kiedy się człowiek skaleczy, albo mu się zrobi rana, a nlema niczego pod ręką, od czego należałoby zacząć leczenie, kładzie na miejsce uszkodzenia plasterok angielski. Lekarze twierdzą, że to jest niedobry środek, zaś w niektórych wypadkach poprostu niebezpieczny. Narazie przynosi ulgę, tamuje krew, ale nie leczy, jest palatywem, przyczem niekiedy ryzykownym.

Najpopularniejszy, jest plasterok angielski (emplastrum adhaesivum anglicanum). Są i inne różniel gatunków, o różnej lepkości i sile: z białej oliwnej (emplastrum cerussae), gieltowy (bardzo lepki), gutaperkowy, śniłady, mydlany (emp. saponatum — trzyma dosyć mocno), norymberski (noricum — bardzo porządny), octowo-szafranowy (trochę szczyplie, ale to, dobrze — stał się przystawie; „pleprzny mu plaster przyłożył do rany), pryszczawkowy, smołowy (nieco grubszy, niż tamte, złożony (empl. cephalicum) i wiele jeszcze innych.

Zalecanie plasterków, zasadniczo nie pożądana, wymaga ostrożności, a nade wszystko dobrej wiedzy, do czego jaki plaster w koniecznym wypadku zastosować, o ile nie przeprowadza się kuracji radykalnej.

Bo skaleczenia, rany, ranki bywają nierzadkie i różnymi też groza skutkami.

Rana nazywa się w medycynie wszelkie przerwanie, albo rozłączenie tkanek wskutek choroby lub urazu (vulnus).

Rodzajów ran jest ogromna ilość. Są rany ciele, drapanie, z ukąszenia (vulnus morsum), dziurawiające, przeszywające, kłóte, miazdzone, otwarte, jawne (aperantum), rąbane, zakazane (virulentum) itd. Rany bywają lekkie i ciężkie, leczące się szybko i wymagające długiego leczenia (Kochanowski: „Rana w głowie najszkodliwsza bywa”, a znów Skarga: „Na zakazaną ranę długiego leczenia potrzeba”).

Bywają rozłączenia tkanek tak znaczne, że żaden plaster, nawet jako chwilowy palatyw, nie pomoże. Najbardziej niebezpieczny jest przy ranie zakazanej (virulentum). Zakryć plasterkiem taką ranę — to wielce się skrzywdzić, to marzić się na tem poważniejszą później operację. A wiadomo, co to dziś kosztuje! Chirurgi, asystenci, pielęgniarki i cały wóglę personel, do porządnego zabiegu leczniczego potrzebny, słono sobie każe płacić. A przytem skutek niezawśnie jest wiadomy. Nawet dobremu chirurgowi nie można nie zarzucić, jeśli pacjent zgłosił się doń nie dość wcześnie i dopuścił do głębszych w organizmie zaburzeń. Potem już sprawa jest trudna i za taką lekomyślnością pacjenta nie można czynić odpowiedzialnym lekarza. On robi co może, ale nie jest cudotwórca.

Z tej racji jest rzeczą wielce pożyteczną propagowanie w społeczeństwie elementarnych wiadomości z zakresu medycyny i higieny.

WIDZ.

Humor króla paradoksu.

Wyborna biografia Oskaha Wilde'a, p. Harris'a, zawiera anegdotalne przykłady ciekłego języka i zdolności do riposty znakomitego pisarza.

I. Sir Lauris Morris, wierszokłeta bez krzty talentu, zamęczał stale Wilde'a skargami na prasę, która bojkotuje jego utwory: „Sprzysiężono się, aby mnie za biał milczaniem. Ale cóż ja mogę zrobić? Co mam zrobić?” Wilde odparł z uśmiechem: „Przyłączyć się do spiskowców!”

II. M-le Bovet, młalenetowana powieściopisarka, ubiegała się o przedstawienie jej Wilde'owi. Nie imponowała ona swym wyglądem, pomimo bujnej blond fryzury i bystrych, niebieskich oczu. Uległem jej w końcu i przedstawiłem ją Wilde'owi. Wilde spojrzal na nią ze zdziwieniem tak wyraźnym, iż m-le Bovet, zauważwszy to, odezwała się: — Nieprawdaż, p. Wilde, iż jestem najbrzydszą kobietą Francji? Wilde złożył głęboki ukłon i odparł: — Dworska przeznaczenia: — Świąta, szanowna pani, całego świata!

Teatr Miejski

Dziś wieczorem Proces rozwodowy

NOC PRZESILENIA.

Nigdzie nie drukowana scena z „Dziadów“.

(Bufet sejmowy. 11 godzina wieczorem. Na stołach próżne butelki. W krzesłach śpią ministrowie, senatorowie i posłowie byleży większości sejmowej. Światła elektrycznego niema, pała się świece, które gasną jedna po drugiej. Mrok coraz większy zalewa scenę i trudno zdecydować, czy to żywe stronnictwa rządzące, czy też upiory, które w dzień zaduszny na ucztę przyszły. Na scenie chór woźnych sejmowych).

CHÓR.

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie. — Co to będzie, co to będzie? (Kur pieje)...

WITOS (budzi się, przeciera oczy patrzy dokoła. Liczy obecnych i przerażony woła wielkim głosem):

Bryl! Gdzie Bryl?

CHÓR.

Szukaj wiatru w polu! Szukaj Bryla w sejmie! Ciemno wszędzie, głucho wszędzie — Co to będzie, co to będzie?

WITOS.

Ach, i to jest widok srogi. Kiedy większość w życia kwiecie Ledwie wschodząca na świecie Zegnać się musz z lubym jeszcze światem.

STROŃSKI (przy słowie „większość“ budzi się, wstaje i deklamuje).

Większości, puchu marny, ty wietrzna istoto! Zabijaś mnie, zwodnico! Nieba cie ukarzał Sam ja... nie puszcze bezkarnie... Ide: Zadrzyście, odmieńcie!...

WITOS.

Dość tej deklamacji, to nie akademja poselska. Niech lepiej Rabski coś ze swych kartek ulotnych zaśpiewa.

RABSKI (śpiewa):

Pieśń ma, krwi głodna. I krwi żąda, krwi żąda, krwi żąda. Najprzód braci z mniejszości gryźć musze. Potem pójdzie, krew Bryla wypijem!

Ks. LUTOSŁAWSKI.

— To mi prawdziwa pieśń chrześcijańska i narodowa. (Drugi kur pieje, świeca gaśnie).

WITOS.

Dość już tych pieśni. Już kur drugi daje hasło — Czas ucieka, życie mija

Dzieje dymisji Kucharskiego.

(Według „Dziennika Bydgoskiego“).

Przesilenie gabinetowe, które tak niespodzianie wybuchło w piątek, przeszkodziło ostatecznemu przyjęciu stanowiska przez p. Kucharskiego przez rząd p. Witosa i stronnictwa rządzące.

Wobec faktu, że niektóre orrany przyboczne p. ministra Kucharskiego chcą sprawę tę w opinii publicznej zatuszować, pozwalamy sobie na zestawienie faktów, — według „Ilustr. Kur. Codziennego“, — których autentyczności nie zakwestjonuje, chyba nawet sam p. Kucharski.

W piątek 7 b. m. odczytał pan poseł Stanisław Stroński na zebraniu politycznym przywódców bloku rządzącego telegram, podany przez PAT-a za inspiracją p. Kucharskiego z Paryża, streszczający rzekome oświadczenie się p. Hiltona Younga za planami finansowymi p. Kucharskiego, zwłaszcza w sprawie banku emisyjnego. Poseł Stroński stwierdził następnie, że rzekomy wwiad p. Younga został sfałszowany, gdyż w rzeczywistości p. Young wypowiedział się przeciw planom p. Kucharskiego. Telegram odnosił się zresztą do artykułu pana Younga z przed kilku tygodni. Ówczesny artykuł, niekorzystny dla p. Kucharskiego, został też ogłoszony w prasie polskiej. Inspirując obecnie sfałszowanie cytatu przez PAT., chciał p. Kucharski dokonać bluffu i wywołać w społeczeństwie mylne wrażenie, że p. Young odinał swo

SENATOR HAMMERLING

(budzi się, przerażony).

Co? Kurjer Poranny?

WITOS

— Twardy miałeś sen, senatorze! Nie Kurjer, tylko kur pieje.

SENATOR.

Niech sobie kur nocny pieje, byle tylko nie „Kurjer Poranny“. Piękny miałem sen. Śniła mi się ojczyzna...

Honolulu! Ojczyzna moja! Tyś jak pożyczka złota! Ile cię cenić trzeba, ten tylko sie dowie. Kto miał cie w ręku prawie i... nie dostał!

KUCHARSKI (przez sen):

Pożyczka moja złota! Złoty budżet mój! Sanacyjne moje sny!

SEYDA (przez sen).

Zwyciestwa moje! Laury moje! Zdobyt Gdański gród! W Genewie bój wygrany!

CHÓR.

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie —

Co to będzie, co to będzie? (Ostatnia świeca gaśnie, światło księżycowe przez okno zalewa sale. I w świetle tem niespodziewanie, niewiadomo skąd zjawia się widmo i wyciąga rękę do Witos)

WITOS.

(przerażony cofa się). Reforma rolna? Czego szukasz ty i o tej porze?

(Widmo milczy).

WSZYSCY.

Przebóg. Cóż to za szkarada? Nie odchodzi i nie gada!

Ks. LUTOSŁAWSKI.

Duszo przeklęta! Precz stąd na lasy na rzeki. I zgini, przepadnij na wieki! (Widmo stoi).

Przebóg! Cóż to za szkarada? I milczy i nie przepada!

CHÓR.

Bo utrapione straszdyło Jak s aneło, tak i sto! Ciemno wszędzie, głucho wszędzie —

Co to będzie, co to będzie? (Wtem trzeci kur pieje. Wszystko znikła).

GŁOS CHŁOPCA Z ZA SCENY.

— Dodatek nadzwyczajny! Koniec rządów prawicy! („Kurjer Poranny“.)

Konferencja pokojowa w Wersalu.

Podajemy tutaj rozdział z wydawnego niedawno dzieła p. t. „Konferencja pokojowa w Wersalu“. Autor, p. Rene Paresce, miał sposobność zebrać i zaobserwować co ciekawsze szczegóły, jako uczestnik konferencji.

Red.

Podczas długotrwałych pertraktacji, które poprzedzały traktat wersalski, premier Francji, Clemenceau, zrobił na wszystkich wrażenie człowieka obcego wszelkim zagadnieniom i kwestiom mającym styczność z intelektualizmem. Gdy jednak potrącano strunę sentymentu, oczy jego nabierały wnet blasku, a głos energii i zapalu.

Clemenceau pragnął zawsze uchodzić za męża stanu o spłzowej duszy; słabostki swe tłumaczył w następujący, b. charakterystyczny sposób:

Co można uczynić, gdy się jest wtłoczonym między dwóch ludzi, z których jeden uważa się za Jezusa Chrystusa, a drugi za Napoleona?

W dniu podpisania traktatu pokojowego (jak zresztą i podczas wszystkich innych dni i nocy), nie udało się staremu tygrysowi wykonać z objęć Chrystusa - Wilsona, który nieporuszony i niemy (jak pomnik Wolności w newyorskim porcie) siedział u boku prezydenta. Natomiast udało mu się pozbyć Napoleona - Focha, którego wytrząskował do galerji lustrzanej. Ciągła obecność Wilsona trytowała Clemenceau niepomiernie

Ten mistyczny profesor moralności, który przybył do Europy, by ogłosić swe czternaścioro przykazań i przywiózł ze sobą legjony apostołów, w rogowych okularach na nosie doprowadził Clemenceau do pasji. Stary tygrys z dwojga złego wolał już sarobiblijny jezuityzm i szczwanego Lisa — Lloyd George'a.

Na włoschów stary tygrys narzwał obojętnie i nieco pogardliwie.

Podług swoistej geografji starego tygrysa, Włochy były tylko dodatkiem do półwyspu Bałkańskiego, a o tym półwyspie Clemenceau miał jaknajgorsze polecie. Włochy tkwiły pośrodku morza Śródziemnego tak niefortun-

nie, iż można to było przypisać tylko ich złośliwej intencji.

Pomniejszych państw nie interesowały go zupełnie, jako quantite negligible. Trudno było traktować serio przedstawicieli państw, które podczas całej wojny nie wachały prochu.

Niewiadomo było właściwie po której stronie frontu bojowego znajdowali się jugosłowianie, rumuni, czesi, japończycy, chińczycy, amerykańnie z najbliższych katów i ci wszyscy inni, którzy zapełniali galerje palacu wersalskiego. Nad czterema rogami galerji, które zdobiały cztery rogi galerji, zbudowano rodzaj pomostu, na którym mieściła się sztafeta i marlarz, który miał uwiecznić to historyczne posiedzenie.

Oczywiście, że malarz posiadał już oddawna fotografie wszystkich uczestników i podczas konferencji stawał tylko kropki nad i.

Każdy z uczestników konferencji dbał głównie o to, by zebrać sobie album autografów. Ta bleganina tak rozdrażniła Clemenceau, że gdy podano mu kartkę do podpisania, rzucił ją na ziemię i zaczął bębnić nerwowo palcami po stole.

W głębi sali podniosł się straszliwy hałas. To dziennikarze, w liczbie przeszło stu, parlamentowali z oficerem, prosząc go o usunięcie z przed ich łóży kirasjerów, którzy zasłaniałi im sale.

Ogromnego wzrostu kirasjerzy, w hełmach z piorunem — w ogromnych rekawicach i z dobytymi szabłami, tworzyli mur, po przez który nie można było nic zobaczyć ani usłyszeć.

Po drugiej stronie sali znajdowali się zaproszeni goście, wojskowi, dyplomaci i ministrowie. I tu nanawiał nieład i słychać było głośne rozmowy. W pewnym momencie zmiecieliwiony Clemenceau zaczął zawzięcie dzwonić.

Zapanował spokój, polowanie na autografy zostało przerwane i goście zasiedli na swych miejscach.

Zagrzmiały armaty, wszyscy powstałi z miejsc i w ten sposób oficjalnie zakończono okres wojny.

Rozpoczęto rokowania pokojowe.

Rene Paresce.

Za kulisami przyjaźni franko-rosyjskiej.

Dalsze rewelacje „Humanite“ o tem, jakimi środkami pozyskiwali aliceni rosyjscy „przyjaźni“ prasy francuskiej, odnosi się do takich pism, jak „Le Radical“, „Echo de Paris“, „Petit Parisien“, „Petit Journal“, „Temps“, „Liberte“, „La Patrie“ i „Journal“.

A raczej, ściśle się wyrażając do osób, które wówczas (w latach przedwojennych od r. 1905 — 1912) stały na czele wspomnianych pism.

Sprawie senatora Perchot, właściciela dziennika „Radical“ poświęcone są listy i raporty Rafałowicza i Izwolskiego z r. 1912.

Rafałowicz oskarża go wyraźnie o szantaż, sądzi jednak, że trzeba go „ułagodzić“.

O „Petit Parisien“ czytamy w raporcie Rafałowicza z d. 27 kwietnia 1904 roku: „Petit Parisien“, który otrzymał już, zdaje się 40.000 fr., za ogłoszenia w sprawie bonów skarbowych, a w stosunku do Rosji zachowywał stanowisko względnie sympatyczne, nagle zmienił to stanowisko. Agent, który z ramienia banków wypłacał dziennikom, doniósł mi, że stało się to celem uzyskania podwyżki pensji miesięcznej“.

„Petit Parisien“ i „Petit Jour-

nal“ żądając w r. 1906 — 15.000 fr. miesięcznie, czego Rafałowicz odmawia. „Petit Parisien“ godzi się na sumę znacznie mniejsza (3.200 fr.).

Z raportu z dnia 15 listopada 1906 r. dowiadujemy się, że Artur Meyer z „Gaulois“ żali się na oszczędność rosyjską, że od 8 miesięcy „Gaulois“ nie otrzymał swego tysiąca franków.

Raport z dnia 31 listopada 1913 r., tegoż Rafałowicza mówi, że „Gaulois“ już od roku 1905 otrzymuje subwydium od Rosji w postaci 100 abonamentów.

W liście z 5 listop. 1906 uskarża się Rafałowicz na „Temps“ (który w owym roku otrzymał już 100.000 fr.) a to z powodu ogłoszenia poufnego raportu Kolkowcewa do Stołypina o rozpaczliwym położeniu finansów rosyjskich, a który to raport wypadkiem dostał się do rąk dyrektora „Tempsa“ Adriana Hebrarda.

O różnych subwydium, otrzymywanych przez „Temps“ od Rosji za pośrednictwem syndykatu bankierów czy też „Banku paryskiego i niderlandzkiego“ opowiada Rafałowicz w szeregu raportów z czasów od roku 1906 do 1912.

Czynsze mieszkaniowe we Francji.

Donoszą nam z Paryża, że senat francuski uchwalił 181 głosami przeciw 101 ustawę o podwyższeniu czynszów mieszkaniowych w całej Ffrancji o 100 proc. w stosunku do czynszu z r. 1914. Oprócz tego tytułem obciążenia lokatora wydatkami za wodę, kanalizację i remont domu, uchwa-

lono 20 proc. dodatku do czynszu, czyli, że ogólna podwyżka wynosić będzie od stycznia 1924 — 120 proc. czynszu przedwojennego. — Łącznie z tą sprawą wznowiono dyskusję nad wnoskiem z 1921 r. o do ułatwienia przez rząd budowy 500.000 tanich mieszkań w okresie dziesięciu lat.

36.000 robotników włókniarzy

nie zarabia na najskromniejsze utrzymanie.

Pracują tylko 2 — 3 dni w tygodniu.

Wydział statystyczny magistratu miasta Łodzi przeprowadził ponownie ankietę w sprawie stanu zatrudnienia w łódzkim przemyśle włókienniczym. Ankieta obecna, podobnie jak i ankietę z października r. b. zostały objęte fabryki łódzkie, zrzeszone w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, krajow. związku przemysłu włókienniczego, związku wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego, oraz związku zawodowym właścicieli farbiarni zarobkowych, z niezrzeszonych zaś w dzwowska manufaktura. Z innych niezrzeszonych fabryk, naogół zresztą drobnych, wypadło zrezygnować, ze względu na trudności na jakie napotyka wydobycie od nich potrzebnych danych.

Ankieta obecna, odzwierciedlająca stan zatrudnienia w ostatnim tygodniu listopada r. b., wykazała ogółem 94.261 robotników.

Liczba ta zawiera w sobie zarówno tych robotników, którzy pracują sześć dni w tygodniu, jak i tych, którzy w mniejszym lub większym stopniu zostali dotknięci redukcją pracy.

Jeżeli ogół zatrudnionych w przemyśle włókienniczym robotników podzielimy na grupy wedle ilości dni pracy w tygodniu, to okaże się, że najliczniejszą jest grupa pracujących 3 dni w tygodniu. Ta grupa liczy 30.919 robotników, co stanowi 32,8 proc. ogółu pracujących. Następnie idzie grupa pracujących 4 dni w tygodniu w sile 27.452 robotników, czyli 29,1 proc. ogółu pracujących, a dalej grupa pracujących pełny tydzień, licząca 24.948 robotników, czyli 26,5 proc. ogółu pracujących. Stosunkowo niewielkie ilości przynależą na grupy pięciodniowe i dwudniowe. — Grupa pięciodniowa liczy 6006 robotników (6,4 proc.), grupa dwudniowa 4.936 (5,2 proc.).

Porównanie wyników tej ankiety z wynikami ankiety z października r. b. wskazuje, że sytuacja uległa poważnemu pogorszeniu. Gdy w październiku r. b. sześć dni w tygodniu pracowało 35 procent ogółu zatrudnionych wówczas robotników, w końcu listopada — jak to widzieliśmy — pełny tydzień pracy, a więc i pełny zarobek miało już tylko 26,5 proc. ogółu pracujących.

Wspomniane pogorszenie sytuacji w dziedzinie stanu zatrudnienia w przemyśle włókienniczym staje się jeszcze widoczniejszym, jeśli się przyjrzy liczbom dotyczącym tych, którym redukcja pracy dała się najmocniej we znaki.

Robotnicy, zatrudnieni dwa i trzy dni w tygodniu, stanowili w pierwszej połowie października r. b. 13 proc. ogółu pracujących, a pod koniec listopada stanowili już 38 proc.

Zastęp tych, najczęściej dotkniętych, powiększył się więc znacznie.

Jeżeli trafne jest założenie, że zarobki robotników, pracujących 2 lub 3 dni w tygodniu, nie wystarczają na najskromniejsze utrzymanie, w takim razie w samym tylko zrzeszonym przemyśle włókienniczym, a więc poza bezrobotnymi i poza pracującymi w fabrykach, nie objętych związkami, mamy około 36.000 robotników, których położenie materialne jest krytyczne.

W myśl uchwały delegacji wydziału statystycznego z dnia 2 listopada 1923 roku wydział z początkiem przyszłego roku wprowadza stały dział statystyki zatrudnienia w przemyśle. Dział ten będzie prowadzony w ścisłym kontakcie z organizacjami zawodowymi robotniczymi, zrzeszeniami przemysłowymi, oraz inspektoratem pracy.

Sprawa ochrony lokatorów.

(b) W związku z nowym projektem ustawy o ochronie lokatorów, stowarzyszenie „Lokator” zwołuje na sobotę wieczór w sali filharmonii wielki wiec, na którym omawiane będą sprawy żywołaciela wszystkich lokatorów.

Podwyższenie opłaty stempłowej od kart do gry.

(b) Z dniem 23 b. m. opłata stempłowa od kart do gry podwyższona została do 100 tys. mk. od talr.

Z Urzędu stanu cywilnego.

Na skutek uświadamiającej akcji urzędu stanu cywilnego m. Łodzi, prowadzonej przy współudziale gminy żydowskiej, zgłasza się coraz liczniej ludność żydowska do urzędu celem rejestracji. Dzięki użyciu przez ludność żydowską niezbędnych rejestracji — unikają zainteresowani obywateli ujemnych następstw, wywołanych przez zaniedbanie obowiązków rejestracyjnych.

Sprawa adopcji.

Z powodu komplikacji powojennych w dziedzinie opieki społecznej nad sierotami, zgłasza się do urzędu stanu cywilnego m. Łodzi znaczna ilość osób o porady w sprawach, dotyczących adopcji dzieci, których rodzice zaginęli podczas wojny.

Urząd stanu cywilnego zawiadamia, iż zgodnie z par. 310 K. C. K. P. adoptować może tylko ten, kto udowodni, że na potrzeby sierotyłożył conajmniej w ciągu 3-let lat. Poza tym adoptujący powinien być pełnoletni i mieć zgodę drugiego małżonka. Dopiero przy zachowaniu tych warunków urząd stanu cywilnego na zasadzie polecenia właściwej instancji sądowej sporządza odpowiedni akt.

Odnawienie zezwoleń na broń.

(b) Posiadacze broni palnej myśliwskiej i krótkiej winni złożyć podania do komisariatu rządu o przedłużenie im posiadanych zezwoleń na rok 1924. Do należyście ostemplowanego podania należy dołączyć Nr. posiadanego zezwolenia, oraz system broni.

Telegramy na dworcach zdrożały.

(b) Z dniem dzisiejszym podwyższona została opłata dodatkowa do depesz, wysyłanych z dworców kolejowych. Opłata wynosi do każdego słowa 3.500 mk.

Przekazy pocztowe w rublach.

Min. poczt i tel. wydało zarządzenie, w którym wyjaśnia, że przy wysyłaniu zagranicę pocztą rubli rosyjskiej wszelkiej emisji, a więc i obecnych rubli sowieckich, nie należy żądać od nadawców składowania zezwolenia na wywóz, ponieważ wywóz z Polski powyższych banknotów jest dozwolony.

Wycofanie z obiegu znaczków pocztowych.

Min. poczt i tel. zarządziło wycofanie z obiegu z dniem 15 stycznia 1924 r. następujących pocztowych znaczków opłaty: 50, 100, 200, 300, 400 i 1000 mk. tudzież dopłaty 50, 100, 200 i 500 mk.

Znaczki powyższe, znajdujące się w posiadaniu publiczności, mogą być wymieniane w urzędach pocztowych w terminie do 15-go stycznia 1924 r. na znaczki wyższej wartości, o ile będą w dobrym stanie i w ilości nie mniejszej, jak 10 sztuk jednej wartości.

Znaczki uszkodzone lub przedstawione do wymiany w drobniejszej jak 10 sztuk ilości, nie będą uwzględniane.

Czytajcie

„Kurjer Wieczorny”

Echa afery ceglanej w magistracie

P. Arndt odsiedzi 2 tygodnie aresztu.

(b) Łodzianie pamiętają dobrze sensacyjną swego czasu aferę w magistracie, której bohaterem był ławnik Arndt, wydalony przez to z magistratu.

Dla wyświeślenia zjawiska, którego powodem było, że cegły przeznaczone na budowę szkół zniknęły, powołany został przez magistrata dyrektor biura rady miejskiej p. Rundo.

Eksławnik Arndt był w bardzo dobrych stosunkach z p. Rundo, lecz gdy ten począł spełniać poruczoną sobie misję w tej sprawie, p. Arndt zapalał ku niemu zemsta i czekał jedynie stosownej chwili, by wyrazić swe niezadowolenie.

Pewnego dnia siedział sobie p.

Rundo, popijając herbatkę w ogródku Grand Hotelu w towarzystwie pp. Rosseta i Blemberga.

Wtem nadszedł p. Arndt ze słowami: „nsiakrew, ja cie zabiję, boś mię zgubił!” — usiłował znieważać p. Rundo.

Zajście zlikwidował posterunkowy, a w dniu wczorajszym p. Arndt zasiadł na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym.

Świadkowie zajścia zobrazowali dokładnie jego przebieg. Oskarżony tłumaczył się, iż był podchmielony.

Po przemówieniu prokuratora Lewieckiego i po obronie adwokata Kobylńskiego, sąd skazał p. Arndta na dwa tygodnie aresztu.

Zatarg w dzierzawionej przez państwo walcowni miedzi.

(b) Walcownia miedzi w Głownie jest wydzierzawiona przez rząd i znajduje się pod zarządem państwowym.

Przed niedawnym czasem robotnicy walcowni wystąpili z żądaniem zrównania ich zarobków z zarobkami metalowców łódzkich i regulacji dalszej co 2 tygodnie. Ponieważ zarząd walcowni nie

zgodził się na te żądania, robotnicy zwrócili się do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza z prośbą o interwencję.

Ponieważ jednak dzierzawa kończy się w tym roku, postanowił p. inspektor udać się na miejsce, po wznowieniu dzierzawy, celem uregulowania plac zatrudnionych tam robotników.

Nabożeństwo gwiazdkowe w domu starców i kalek.

W dniu 22 grudnia r. b. o godzinie wpół do 4 po południu w kaplicy domu starców ul. Narutowicza 60 (Dzieła) odbędzie się nabożeństwo gwiazdkowe dla pensjonariuszy zakładu.

Komitet uprzejmie prosi wszystkich osób życzliwych, którym nie obojętne są sprawy instytucji, aby zechcieli wziąć udział w zapowiadanej uroczystości.

Nikt nie jest prorokiem w własnej... iatce

Dziesięć dni i 5 milionów za przepowiadanie przyszłości policjantom.

(b) Do sklepu Antoniego Wesolowskiego, Rzgowska 35, przybyli policjanci, którzy skonstatowali brak cennika, oraz nieujawnienie cen. W trakcie tego Wesolowski począł wymyślać policjantom i między innymi odezwał się w te słowa:

— Pocóżta tu przyszli, nie takie byli, jak i wy i też ich diabli wzięli, i was weźma niedługo.

Aby uspokoić rozzuchwalonego paskarza, referat walki z lichwą zapewnił mu 10 dni bezwzględniego spokoju w areszcie i 5 milionów mk. grzywny.

Wyroki w referacie do walki z lichwą.

Na wczorajszych rozprawach w urzędzie do walki z lichwą, wymierzono następujące kar:

Feliks Monic za uprawianie pośrednictwa w mace i bez patentu skazany został na miesiąc bezwzględniego aresztu i 150 milionów gotówka.

Za nieujawnienie cen i nieposiadanie rachunków skazany został Mordka Elbaum, Nowomiejska 26 na tydzień bezwzględniego aresztu i 25 milionów grzywny.

Otto Langhof, piekarz, Wólczańska 159, za pobieranie nadmiernej cen za pieczywo na 2 tygodnie bezwzględniego aresztu, Idel Checiński za nieujawnienie cen na garderobe na 14 dni bezwzględniego aresztu i 30 milionów mk. ka-

ry, Nuchem Brylant, Wolborska 10 za nieposiadanie rachunku na jaja — na 5 dni bezwzględniego aresztu i 5 milionów mk. grzywny.

Sura Checińska, Sienkiewicza 9 za paskowanie sklepem na 10 milionów mk. grzywny, Julian Gubert, Mińska 34 za nieujawnienie cen na cukier — na 10 milionów mk. grzywny, Małtech Księstowski, Główna 43, na 10 milionów grzywny, Moszek Grosman, Północna 13, za nieposiadanie cennika i rachunków na manufakturę — 15 milionów mk., Edmund Stachlewski, Pomorska 32 na 15 milionów mk. grzywny, oraz cały szereg innych kunców po 5 milionów mk. grzywny.

Chłopska zabawa.

(b) We wsi Rodzynki powiatu łódzkiego u jednego z gospodarzy odbywało się wesele. Wódki nie brakło, to też nie dziwnego, że goście się „ululali”.

Krygiera i pobili go tak dotkliwie, iż ten wkrótce zmarł.

Wczoraj stanęli wszyscy trzej przed sądem okręgowym i po rozprawie, przeprowadzonej pod przewodnictwem sędziego Arnolda, sąd skazał Władysława Kurowskiego na cztery lata więzienia, a Władysława Czekalskiego i Franciszka Kurowskiego po 3 lata więzienia.

50 dolarów za dodatek nadzwyczajny.

(b) Onegdaj przyjechał do Łodzi jeden z kunców prowincjonalnych, który zamierzał wyprzedać posiadane dolary na spacer po Piobrkowskiej ulicy między Cegielińska a Północniowa. Gdy ukazał się dodatek nadzw-

yczajny, donoszący o ukonstytuowaniu się nowego gabinetu, kuncie ten tak się przeraził, iż marka polska może się podnieść, iż w rozstąpieniu zapłacił za dodatek nadzwyczajny 50 dolarów, zamiast 50 tys. mk.

Rad. Młotecki „działacz” robotniczy.

W Warszawie oskarża przemysłowców o działanie na szkodę państwa.

W Łodzi robotników o działanie na szkodę przedsiębiorcy magistratu.

Istny symbol polityki polityków N. P. R.

Jak wiadomo, pracownicy gazowni miejskiej otrzymują wszelkie podwyżki w myśl orzeczeń komisji statystycznej w Warszawie.

Uważając, iż orzeczenia te odbiegają od rzeczywistego wzrostu drożyzny, pracownicy odbyli ogólne zebranie, przeczem związek klasowy postanowił zażądać tytułem wyrównania 60 proc. a związek polski 100 proc. podwyżki.

W związku z tem odbyła się konferencja między zarządem gazowni, a delegatami związków, na której przedstawiciel klasowy związku oświadczył, że ponieważ żądania związku polskiego są dalej idące, cofa swoje żądanie i domaga się również 100 proc.

Wiceprezydent Wojewódzki wskazywał na ciężkie położenie materialne miasta i deficyt gazowni i oświadczył, że miasto nie jest w stanie tej podwyżki udzielić.

Ponieważ konferencja nie dała

żadnego skutku, zwołano ogólne zebranie, na którym nikt nie chciał głosu zabrać. Jedynie niejaki Piotrowski, pomocnik majstra ślusarskiego w dosadnych słowach krytykował działalność władz miejskich i domagał się rozpoczęcia walki o podwyżkę.

W głosowaniu większością głosów postanowiono żądania wycofać.

Nazajutrz przybył do gazowni radny Młotecki i zwracając się do Piotrowskiego domagał się wyjaśnienia w związku z jego przemówieniem o podwyżce.

Piotrowski odpowiedział, iż jest to sprawa jego i ingerencja radnego Młoteckiego jest nie na miejscu.

Epilog tej sprawy był taki, iż po dwóch dniach Piotrowski po 30-tu latach pracy w gazowni został wydalony za „podburzanie robotników”.

Podatek od wyrobów alkoholowych.

Wobec podwyższenia przez władze skarbowe podatku od wyrobów alkoholowych, podwyższone zostały odpowiednio opłaty miejskie od tych wyrobów. Termin płatności podatku komunalnego przypada w końcu b. m. w 7 dni po przedłożeniu ksiąg akcyzowych przez płatników. W związku z powyższem centralny związek kunców i przemysłowców, polskich kunców i przemysł-

owców chrześcijan oraz chrześcijańskie stowarzyszenie wzajemnej pomocy właścicieli restauracji w Łodzi zwróciły się do magistratu z memorjałem, żądającym pewnych ulg przy wpłacie podatku.

Na zasadzie zobopólnego porozumienia magistrat przesunął o 2 dni termin wpłaty podatku, mianowicie z dnia 27 do 29 b. m.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem dnia 20 b. m. o godz. 3 i pół rano nasz naukochońszy synek

ś. † p.

Zenon Stefan Keppe

przeżywszy 9 miesięcy.

Wyprowadzenie zwłok zmarłego odbędzie się dnia 23-go b. m. o godz. 1-ej po południu z domu żaloby przy ul. Piotrkowskiej 251 na stary cmentarz ewangelicki. Na smutny ten obrzęd, raszają w smutku pograżeni

RODZICE.

Głęboko wzruszeni śmiercią

ś. † p.

Zenusia Keppego

składamy dotkniętym ciężkim ciosem państwu Keppe, wyrazy najgłębszego współczucia

Klasa V-a Gimnazjum B. Bronna.

Ze sportu.

BIEG NA PRZELAJ AZS.

Sekcja lekkoatletyczna warszawskiego A.Z.S., zorganizowała w niedzielę w parku Sobieskiego bieg na przelaj na przestrzeni około 2500 m. Pierwsze miejsce zdobył świetny Kostrzowski w czasie 7:40,2 s., drugie Jaworski 7:41 s. oraz dalsze Oldacz i Karczewski Z. Trasa biegu prowadziła przez wzgórza, płoty i rowy, wymagając dużego wysiłku wszystkich zawodników. Startowało 11, do mety przybyło 10 zawodników.

PIŁKA NOŻNA W BELGRADZIE

Rozwój piłki nożnej w Belgradzie postępuje szybko naprzód, cały szereg drużyn rozgrywa liczne spotkania, w których wykazują swoje dobre zalety. Najlepszym klubem Belgradu jest Jugoslavia, na drugim miejscu znajduje się jej najgroźniejszy rywal Belgradzki Sportki klub. Z ważniejszych wyników tych drużyn należy zanotować zwycięstwa Jugosławii nad lwowską Pogonia, niemieckim Münchner 1860, oraz znanym zagrzebskim Gradjan-skim.

Najlepszym dowodem rozwoju Belgradzki Sportki Klubu jest ostatnie jego zwycięstwo nad Gradjan-skim w stosunku 4 : 3, podczas gdy jeszcze w roku ubiegłym w tymże spotkaniu Gradjan-ski wygrał w stosunku 10 : 0.

W reprezentacji Jugosławii grą wają stale dwaj łącznicy belgradzkiej Jugosławii Javanovic i Petkovic.

Podczas nadchodzących świąt Bożego Narodzenia Jugosławia rozegra dwa spotkania z wiedeńską Admira.

AUSTRIA NA OLIMPIADZIE.

Austrjacki związek łyżwiarstwa zgłosił na igrzyska w Chamonix następujących zawodników: pani Herma Blank Szabo oraz panowie: inż. Böckl, dr. Oppacher i Wręde.

Równocześnie austriacki związek hokejowy na lodzie postanowił wysłać do Chamonix swoją reprezentacyjną drużynę.

Jak widzimy początkowe wahania Austrii zniknęły bezpowrotnie. Austrija zamierza uczestniczyć w igrzyskach okazałe, wszystkie galeje sportu austriackiego będą reprezentowane w Chamonix i w Paryżu.

AUSTRIA — NIEMCY.

Dnia 13 stycznia 1924 r. w Norymberdze odbędzie się między państwowe spotkanie w piłce nożnej pomiędzy Austrią i Niemcami.

PIŁKA NOŻA W ANGLIJI

Ostatnie rozgrywki o mistrzostwo pierwszej ligi dały następujące wyniki:

Everton — Birmingham 1 : 3.
Blackburn Rovers — Arsenal 3 : 0.
Cardiff City — Notto Forest 4 : 1.
Presten North End — Chelsea 2 : 1.
Huddersfield — Sunderland 3 : 2.
Sheffield United — Liverpool 3 : 2.
Aston Villa — Middlesbrough 2 : 0.
Newcastle — Burnley 2 : 0.
Notto County — Manchester City 2 : 0.
West Bromwich Albion — Tottenham 2 : 1.
Bolton Wanderers — Westham 1 : 0.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Lekki mróz zachmurzenie umiarkowane na południu i w Karpatach możliwa mgła, miejscami śnieg, miejscami słabe wiatry zachodnie.

Teatr i muzyka.

Teatr Miejski.

Dziś, to jest w plątek teatr miejski dalej ciesząca się niebywałym powodzeniem kom. S. Garricka p. t. „Proces rozwodowy”. Udział przyjmują najlepsze sily naszego zespołu.

W sobotę o godzinie 4 po południu dla młodzieży po cenach zniżonych „Kordjan” J. Slowackiego. Wieczorem o godzinie 8.15 „Nauczycielka” — Nicodemiego z p. Irena Solska-Grosserowa.

Teatr Popularny.

Dziś po raz trzynasty dramat w 7 odsłonach „Złodzielka”

Jutro w sobotę o 4 po południu po cenach zniżonych komedia Bałuckiego „Grube ryby”, a wieczorem o 8.15 arcyzabawny wodewil w 5 aktach K. Krum-lowskiego „Królowa Przedmieścia” z p. Bronowska w roli tytułowej. Reżyseruje i rolę Małcherka gra p. Stefański. — Inne role tworzą: pp. Wiśniewski, Brand-tówna, Galicka, Staniawska, Debicz, Ga-jecki, Górecki, Orlicz, Piłarski, Puchalski, Stefański, Wiśniewski.

W niedzielę o godz. 3 po południu „Złodzielka” a wieczorem o 8.15 „Królowa Przedmieścia”.

Dwa koncerty popołudniowe świąteczne.

Podczas świąt Bożego Narodzenia to jest we wtorek i środę dnia 25 i 26 grudnia w sali filharmonii o godzinie 4 po południu odbędą się dwa koncerty popołudniowe. Na pierwszym koncercie we wtorek dnia 25 b. m. wystąpią trzy zespoły artystki teatrów warszawskich, a mianowicie: Jadwiga Bukolewska, która wykona nowość repertuarową — sketche taneczne, Helena Bekesfi, primabalerina teatrów rosyjskich, a ostatnio Teatru Wielkiego w Warszawie czarować nas będzie całym szeregiem tańców klasycznych, oraz Maria Chaveau wykona parodie oper i operetek. Jak widzieliśmy, Warszawa zysła nam tym razem królewski podarunek na Boże Narodzenie, gdyż aż trzy teatry uroczę gwiazdy artystyczne, jak Bukolewska, Bekesfi i Chaveau uprzyjemnić nam będą pierwszy dzień świąteczny. Akompaniować będzie artystkom dyrektor Teatru Nowości p. St. Nawrot. Szczegóły i program artystów środowego koncertu podamy w dniu jutrzejszym.

Najbliższe koncerty L. O. F.

Trzynasty wielki koncert abonamentowy odbędzie się we wtorek, dnia 25 b. m., pod dyrykcją słynnego kapelmistrza z Kolonii, prof. Hermana Abendrotha. Poprowadzi on Liszta „Mazurki” R. Straussa „Till Eulenspiegel”, Wagnera uw. „Tannhaeuser”, oraz IV symfonię Brahmsa.

Na XII poranku symfonicznym w niedzielę dnia 23 b. m. o godzinie 12 w południe, pod dyrykcją Jakóba Hirszfelda z Warszawy wystąpi znany w szerokich kręgach naszej publiczności skrzypek, prof. Feliks Wlesenberg, który odegra z tow. orkiestry koncert A-dur Mozarta. Dyr. Hirszfeld poprowadzi IV symfonię Czajkowskiego.

Podziękowanie.

Zarządem teatrów świetlnych „Casina”, „Odeon”, „Grand-Kina”, „Lumy”, oraz „Bellevu”, które udzielając w miarę możliwości bezpłatnych miejsc, przyczyniły się do uroczystości święta dnia samych chodowego Nr. 4 w dniu 8 b. m., składam im drogą żołnierską „Bóg zapłać”.
Dowódca dywjonu somoch. Nr. 4
Baczyński, pułkownik.

Wystawa młodej sztuki w Łodzi.

W witrażowej salce Casina rozlokowała się wystawa młodej sztuki, zorganizowana przez pp. K. J. E. Twardy.

Młoda sztuka reprezentują przeważnie malarze niemieccy i austriaccy, pozatem kilku wiochów wreszcie kilku rodaków naszych.

Gros wystawy składa się z utworów futurystycznych i kubistycznych, wczesnego przytem okresu. Późniejszy okres kubizmu przynosił pewną zmianę i utem porowanie dźwięków. W dziełach Kleo, Laehsa, Fainigora, Herzaga, widzimy przeławy dziwacznej manjory, zdziocinienia, które dzisiaj należą już do przeszłości i których wyzbył się już sam twórca i pionierzy nowych prądów.

Znajdujemy natomiast b. ładne sztychy Palmanna, obrazujące życie portowe. Jäckel wystawił trzy głowy o bardzo subtelny rysunku, a doskonałej ekspresji twarzy i oczu; ładnie prezentują się też akwaforty Uzarskiego, umysławiające symbolicznie pory roku. Rysunki Flori przypominają nieco w traktowaniu i pomysły Goye. Na wyróżnienie zasługuje również akt kobiecy Uzarskiego.

Kilku rodzian wzięło udział w obelaniu wystawy — Brauner, Hirszenberg, Szware. Znajdujemy również, ułożone w gablotkach, wyroby artystyczne lodzianek — p. Zofii Gutentag oraz p. J. Braun-nerówny: emalia na miedz, rzeźby w kości słoniowej, batik i t. p.

Interesująca naogół wystawa, będzie urozmaiconą w nadchodzącą niedzielę odczytem p. H. Zachorskiej, o nowych prądach w sztuce. Odczyt odbędzie się o godz. 12 w południe.

Śliśki na ulicach.

Wobec tego, iż na ulicach jest strasznie śliśki, zwracamy uwagę władz policyjnych na konieczność dopilnowania dozorców domowych, aby ci od samego rana wysypali piaskiem chodniki.

Zapóźnie

Wiedzie, jeżeli W. P. się nie zaraz zdecydowanie kupi w firmie Szechele i Rozner, Łódź ul. Piotrkowska 100 i Filja 160 Tam teraz sprzedają stare zapasy romimo drożyzny tania Pała pluszowe, suknie, bluzki pała, z futrem ubierane.
Towar zaraz droższy!

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z ukazaniem się we wczorajszym numerze „Głosu Polskiego” listu biura informacji prasowych „Bip”, uprzejmie proszę Szan. Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie poniższych słów kilku.

Jednym z obowiązków oddziału prasowego magistratu miasta Łodzi jest prostowanie niezgodnych z prawdą, bądź też nieścisłych informacji samorządowych, ukazujących się — niestety — dość często na łamach prasy miejscowej. Ze w tych sprostowaniach oddziału prasowego, akceptowanych zawsze przez prezydium magistratu, wymieniona jest najczęściej nazwa „Bip”, jako źródła nieścisłych wiadomości, nie jest to oczywiście winą oddziału prasowego. Nad insy nacjami, zawartymi w liście „Bip” przechodzą do porządku dziennego, tembardziej, że pp. przedstawicielell wspomnianego biura nie mają przyjemności znać osobiste.

Łącząc wyrazy poważna
Bogusław Dudziński,
kierownik oddziału prasowego.

Sport w walce z gruźlicą.

Gruźlica jest chorobą społeczną; jej czynnikiem chorobotwórczym jest bakcvi Kocha, w tej samej jednak mierze nie podlega wątpliwości, że nieodpowiednie warunki życia: niedostateczne odżywianie, niehigieniczne mieszkania, szkoły, praca zbiorowa w zamkniętych, źle przewietrzanych lokalach, niedorozwój fizyczny, wytwarzają najpodatniejsze podłoże dla gruźlicy; wszystkie czynniki osłabiające naturalną odporność organizmu powodują fakt, że gruźlica najwięcej ofiar zabiera wśród warstwy najbiedniejszej. W przeważnej mierze jest to choroba proletariatu.

Zależność śmiertelności na gruźlicę od ogólnych warunków życiowych ludności potwierdzają świeże dane statystyczne. W r. 1918 śmiertelność na gruźlicę w stolicach państw zwycięskich zmniejszała się w tempie nieomal przedwojennym, podczas gdy w stolicach państw zwyciężonych i przeżywałych przewroty wewnętrzne nastąpił wzrost zgonów na gruźlicę, a mianowicie: w roku 1918 na 22 zgonów na gruźlicę (na 10.000 ludn.) w Paryżu i 18 zg. w New-Yorku, w Berlinie wypadła 33 zg., w Wiedniu — 60 zg., w Moskwie — 40 zg., w Petersburgu — 50 zgonów. W Łodzi przeszło 60 zgonów; dwa razy więcej niż w Moskwie. Warszawa kroczy tuż obok Łodzi. Fakt ten, że w latach 1918—20 nastąpił w Łodzi spadek śmiertelności na gruźlicę, według dr. Sterlinga należy tem tłumaczyć, że wskutek ciężkich warunków aprowizacyjnych kraju wszyscy zaangażowani gruźlicy wcześniej powymierali.

Od wielu już lat myśl lekarza specjalisty wysłała się w tym kierunku, aby znaleźć najskuteczniejsze sposoby zwalczania tej strasznej choroby podczas gdy inicjatywa lekarza-działacza społecznego rozszerza teren działania profilaktyki społecznej, podejmując akcje, gdy chodzi o zakładanie miast-ogrodów, budowę domów robotniczych, szkół, domów ludowych, urzędów sanitarnych, instytucji sportowych i środków zaprowian-towania miast.

Ze stanowiska doświadczenia stwierdzić można, że zespół tych czynników i innych, jeszcze nie wyszyskanych, zdających się do podniesienia zdrowotności warstwy biedniejszej, stanowi najskuteczniejszy środek racjonalnego zwalczania gruźlicy.

Wśród tych czynników, należy przyznać poważne stanowisko sportom, uprawianym przez ogół ludności na szeroka skale, przy należytem poparciu ze strony państwa, samorządu i organizacji społecznych. Rodzaje sportu z konieczności przystosowują się do warunków miej-

scowych. Najprzystępniejszym sportem dla miasta robotniczego, jakim jest Łódź, jest sport gimnastyczny.

Jednakże najbardziej celowym z naszego stanowiska byłby sport piłki nożnej, ze względu na zdolności wywoływania w masach maksimum zainteresowania; skupia on bowiem nie tylko uczestników gry, lecz również tłumy publiczności, w ten więc sposób rozbudza skłonności do przeżywania na otwartem powietrzu i pośrednio do kultury sportowej.

Tu wysuwa się na pierwszy plan sprawa boisk dla użytku robotniczych klubów sportowych i młodzieży szkół powszechnych.

Sport piłki nożnej lub gimnastyczny, uprawiany metodycznie, sam przez się, jako taki, jest środkiem niezawodnym podniesienia zdrowotności wśród szerokiej mas, sama jednak żywość organizacji sportowa stwarza środowisko, w którym hasła profilaktyki społecznej w walce z gruźlicą intensywnie i z korzyścią mogą być szerzone i należycie wchłaniane. Łatwiej i skuteczniej dociera się do ludzi skupionych, zorganizowanych i ożywionych wspólnem zamiłowaniem. Na tem właśnie polega znaczenie wychowawcze organizacji sportowych. Względna, niekiedy znikoma korzyść wygłoszonych odczytów w dziedzinie higieny społ. dla przygodnej, przypadkowo zebranej tu i owdzie publiczności, potwierdza wniosek powyższy.

Obserwacje nasze osobiste, zebrane w maju 1923 r. na 42 roznościcielach gazet w Łodzi, stanowią skromny materiał, flustrujący jednak pewną stronę zagadnienia, wartość zdrowotną swobody ruchów, przebywania na wolnem powietrzu. Roznościciele gazet, chłopcy od lat 10 do 14, rekrutowali się z najbliższej warstwy ludności. Pomimo, iż waga badanych przez nas chłopców nie osiągała przeciętnej normy w stosunku do ich wieku, jednak ogólny rozwój fizyczny, a przedewszystkiem klatki piersiowej nie pozostawiał nic do życzenia.

Zdając sobie sprawę z doniosłości do konanych już prac przy tłumieniu gruźlicy, ze względu na charakter miasta nie możemy się ludzi, aby te środki mogły wystarczyć do zwalczania gruźlicy w Łodzi.

Teren profilaktyki społecznej w walce z gruźlicą nie jest jeszcze dostatecznie wyszyskany; W tym też kierunku winny pójść usiłowania, znajdujące wyraz w należytem poparciu inicjatywy tworzenia klubów sportowych — oraz dostarczenie klubom placów i boisk.

I tego właśnie poparcia należy się spodziewać ze strony samorządu i organizacji społecznych.

Dr. Gustaw Raczyński.

Dr. Sadowska contra „Express”.

Sensacyjny proces o zniesławienie.

Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga d-ra medyc. Zofii Sadowskiej, która oskarża redaktora i wydawcę „Expressu Porannego” pp. Plewińskiego i Lewandowskiego z art. 533 i 540 k. k. — o zniesławienie i rozgaszanie świadomie fałszywych okoliczności, podkopujących zaufanie do jej zdolności pełnienia obowiązków lekarskich.

Skargę snował artykuł zamieszczony w „Expressie” p. tyt. „W odmetach wielkomiejskiej rozpusty”.

Odpisy tej skargi zostały już do sądu oskarżonym, którzy, jak słyszeliśmy, powołują dla udowodnienia prawdziwości zawartych w artykule zarzutów szereg znanych w Warszawie lekarzy, dziennikarzy, artystek, oraz przedstawicieli władz.

Pozatem oskarżeni mają prosić sąd o wezwanie do sprawy biegłych lekarzy neurologów i psychiatrów.

Podobno głównym świadkiem którego zbadania domagają się oskarżeni, jest sama oskarżycielka dr. Sadowska.

Oskarżenie ze strony dr. S. podlegać ma adw. Niedzielski obronę zaś wnieść będą wybitni adwokaci Mieczysław Ettingier (svn) i Stefan Perzyński.

Analogiczna skarga wniosła dr. S. przeciwko właścicielowi biura detektywów „Pinkerton” — St. Botowskemu, oskarżając go o rozgaszanie zniesławiającej ją odezwy

Proces budzi powszechne zainteresowanie i stanowić będzie „ciou sezonu”

Iza Motyczyńska powiesiła się w więzieniu na prześcieradle.

Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

Znana z artykułów w prasie o całym paśmie skandalicznych afer Iza Motyczyńska, ostatnio wsławiona w aferze benzynowej, przebywa obecnie w więzieniu przy ulicy Batorego i tam usiłowała wczoraj popełnić samobójstwo. — Już przez ubiegłe tygodnie symu-

lowała — jak donosiliśmy — obłąkanie, a wczoraj usiłowała powiesić się, zawiazawszy sobie dokoła szyi petlicę z prześcieradła. — Pogotowie ratunkowe przywozadło ją do przytomności. Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

Przedświątca haussa

na giełdzie akcyjnej.

Dolar oficjalnie 6.100.000. — W obrocie prywatnym w Warszawie 6.300.000, w Łodzi 6.100.000.

Akcje silnie zwyżkowo.

W dniu wczorajszym nastąpiło dalsze nieznacznie osłabienie na giełdzie walutowej P.K.K.P. w dalszym ciągu pokryła całe zapotrzebowanie, przyczem oddawała materiały już po kursie 6,350.000 mk. za dolara, kończąc na 6,100.000.

Na osłabienie i zwrot ku stabilizacji wpłynęło przedewszystkiem ustosytuowanie się gabinetu i obcięcie teld skarbu przez p. Grabskiego, który daje gwarancję sumiennych i planowych wysiłków w kierunku sanacji.

Wczoraj w Łodzi obserwowano po raz pierwszy znaczny objaw a mianowicie dolar w prywatnych obrotach kalkulował się u nas taniej niż w Warszawie.

W ciągu dnia realizowano bowiem znaczne zapasy walut, trzymany na przedświątca wypłaty i na płatności terminowe weksli, których znaczna ilość, opiewająca na setki miliardów płatne jest jeszcze przed światem.

Istniejący stan na giełdzie oficjalnej prawdopodobnie nie ulegnie już poważniejszym zmianom do świąt i raczej należy się spodziewać jeszcze pewnej depresji niż zwyżki.

Sfery giełdowe oczekują z napięciem ekspozycji premiera Grabskiego, gdyż należy liczyć się z tem, że o ile gabinet obecny na pierwszym planie postawi sprawę sanacji skarbu i waluty, to uzyska poparcie sejmu i znaczną swobodę w działaniu.

Na giełdzie akcyjnej nastąpiły wczoraj nagle dość gwałtowne zwyżki kursów w związku z lic-

nemi zleceniami kupna czynionymi z okazji świąt.

Czy silna ta tendencja okaże się trwała, pokażą dni poświęcone. Z wielu stron odzywiają się dość sceptyczne głosy w tej sprawie.

Narazie jednak nastrój na giełdzie efektów jest bardzo ożywiony i przybiera charakter haussy.

Poszczególne zwyżki przedstawiają się w sposób następujący:

Banki: Dyskontowy zyskał 300 Handlowy 400, Przemysłowy we Lwowie 460, Zachodni 450, Zarobkowy 775 tysięcy.

Chemiczne: Cerata 50, Kłowski 1000, Puls 100, Wildt 280, Spless 550.

Cukrownie: Chodorów 1100, Czersk 125, Gosławice 275, Michałow 250, Cukier 900 tysięcy.

Cementownie: Firlej 60, Łazy 40 tys, Drzewo 125, Węgiel 1500.

Metalurgia: Cegielski 320, Fitzer 1200, Lilpop 250, Modrzewów 3000, Orthwein 375, Ostrowieckie 5500, Norblin 395, Parowozy 70, Pocisk 70, Rohn 150, Suchedniów 200, Starachowice 1025, Rudzki 600, Ursus 640, Zieleniewski 5250.

Zyrardów osłagnał kurs 480, a Zawlercie 550 milionów.

Handlowe: Jabłkowski mocniej o 90, Skóry o 75, Borkowski o 350 Syndykat 250, Żegluga 100, Cmielów 300 tys.

Elektryczne: P.T.E. 25, Kabel 25, Elektryczność 175, Siła i Światło 600 tys.

Naftowe: Nafta 80, Nobel 325, Lenartowicz 85 tys.

Spirytus 1100, Haberbusch 1900

Zapalczarstwo.

Przemysł zapalczany bardzo szybko rozwinał się w Polsce do wojny światowej. Produkcja zapalek jest przeszło 4-krotnie większa od produkcji przedwojennej i przekracza zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Eksport zapalek w r. z. wyrażał się cyfrą 17.533 skrzyń, w ciągu zaś 9 miesięcy r. b. dorósł już do 17.263 skrzyń, wartości 1.035.000 fr. szw. W chwili obecnej zdaniem związku polskich właścicieli fabryk zapalek przemysł ten przechodzi w pewne przesilenie, które może być usunięte w razie wyszukania nowych rynków zbytu. Najważniejszym postulatem przemysłu zapalczanego jest przeprowadzenie zakazu wywozu osiki.

Stosunki handlowe z Ameryką.

W roku bieżącym wzmogły się znacznie stosunki handlowe Polski ze Stanami Zjednoczonymi. — W roku 1923 przywóz do Stanów Zjednoczonych wyniósł 2.279. wóz 9.903.040, podczas gdy w r. 1922 wyniósł przywóz 1.199.998, wywóz zaś 3.223.19. Ogromną przewyżkę wywozu ze Stanów Zjednoczonych do Polski przypisać należy przedewszystkiem za kładom kolejowym głównie wagonów, których otrzymaliśmy z Ameryki na ogólną sumę 10.000.000 dolarów. Bilans handlowy ze Stanami Zjednoczonymi byłby bardzo ujemny, niż z podanych wyżej liczb wypadła, gdyby nie znaczne przesyłki pieniężne polskiego wychodźstwa do kraju.

Także „eksport”.

Dnia 15 b. m. odplynął z portu gdańskiego do Anglii jeden z większych parowców — „Smoleńsk”, na którym wywieziono kilkadziesiąt koni z Polski. Były to tak zw. „koniki” (małe konie huculskie), o których utrzymanie główny zarząd stadnin państwowych tak usilnie zabiega. W tym samym dniu załadowano szwedzki okręt „Erik” mięsem wołowym, które nadeszło z Polski.

Drugi szwedzki parowiec „Essie Maersch” załadowano zbożem, przywiezionem do Gdańska w wagonach dyrekcji stanisławowskiej. Inne znów statki ładowano otrębami i mąką, również z Polski. Nie dziwimy się, że pewne sfery są przeciwne oficjalnemu eksportowi. Znacznie lepiej utrzymywać oficjalny zakaz eksportu, a wszystko, co tylko się da, wywozić drogą nielegalną.

PRZYMUSOWY WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY.

WARSZAWA, 20 grudnia. (Pat.) Komisja sejmowa ochrony pracy przyjęła w drugim czytaniu ustawę o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego.

Wprowadzono poprawkę, że ustawa stosowana ma być w małych i dużych warsztatach pracy, poseł Dabski zaś postawił wniosek, aby ustawa miała również zastosowanie do pracy dziennikarskiej.

Książka

jest zawsze mile widzianym 68-1 icennym podarunkiem

Wielki i odpowiedni wybór można znaleźć w Księgarni „GZYTAJ” w. Kazimierz Pawlak.

Łódź, Narutowicza (Dzielnia) Nr. 2.

CYRK CINISELLI

Dziś fascynujący program Nr. 7.

Sensacje! — Atrakcje! — Nowości! ze swoim arcyt. par tnerem Hubusiem.

Radjotelegrafia w Polsce łaską rządową.

W dziennikach warszawskich czytamy następujący komunikat: „Publiczność warszawska ma możliwość zapoznania się z cudem techniki współczesnej, jaki stanowi telefon iskrowy.

Dzięki staraniom zarządu pol. białego krzyża min. poczt i telegrafów zgodziło się w drodze wyjątku na założenie stacji odbiorczej telefonu iskrowego w sali klubu urzędników państwowych przy ulicy Nowy Świat nr. 67, gdzie odbywa się jarmark gwiazdekowy, zorganizowany przez towarzystwo „Ludpol” wspólnie z białym krzyżem.

Pokaz aparatu odbywa się przez cały czas trwania jarmarku, czyli od godz. 1 po południu, wieczorem zaś od godz. 7 — 9 można słuchać koncertów, które odbywają się o tej porze w Berlinie, Paryżu lub Londynie.

Dla wzmocnienia dźwięków, założono przy stacji odbiorczej specjalną tubę”.

A teraz prosimy zważyć:

Na całym świecie każdy bez przeszkód korzysta z dobrodziejstw radjotelegrafii. Aparaty odbiorcze znajdują się w każdym niemal mieszkaniu paryskim. Angielki zakładają sobie stacje na samochodach, amerykanki na kapeluszach nawet.

U nas mała radio-stacja odbiorcza jest zbrodnią stanu niemal, a pozwolenia wysłuchania koncertów berlińskich, paryskich i londyńskich (co za kryminał!) udzieliło min. poczt i telegrafów w drodze wyjątkowej łaski pol. białemu krzyżowi.

Niema to doprawdy, jak nasza arcyzachodnia kultura!

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA 20 grudnia (Pat). — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA:

Dolary 6350—6100

CZEKI:

Belgia 287
Holandia 2325
Londyn 27735—26000
Nowy Jork 6350—6100
Paryż 329—316
Praga 184,2—176,5
Szwajcaria 1107—1063
Wiedeń 89,4—85,5
Włochy 273—264,5
Milionówka 225—180—209
8 proc. pożyczka 10—8,9—9,1
Tendencja słaba.

Warszawska notogłda wieczorna.

GOTÓWKA.

Dolary 6500

Rubel złoty 5600

AKCJE.

Puls 550
Spless 1900
Wildt 665
Czersk 1100
Chodorów 8500
Firlej 400
Łazy 300
Kon. Węgla 11000
„Siła 1400
Nobel 1700
Cegielski 1400
Lilpop 1200
Modrzewów 18500
Ostrowieckie 28100
Parowozy 950
Rudzki 530
Starachowice 5900
Borkowski 1600
Jabłkowski 450
Cm elów 1700
Bank Małopolski 1450
Bank Spółek Zarobk. 5300
Lokomotywy 1001
Kauczuk 73
Nitrak 550

Chyble 17
Kufawy 30
Pruszków 330
Jaworzno 65

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 20 grudnia. (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

(Notowania w guldenach gdańskich.)
Marka polska (za milion) 0,957—0,945
Warszawa (za milion) 0,895—0,905
Dolar (za 100 dolar) 535,04—535,96
N York 572,07—574,95
Holandia 21,758—21,887
Zurych (za 100 fr.) 91,60—100,10
Paryż (za 100 fr.) 29,80—29,95

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 20 grudnia. — (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Holandia 218,75
Nowy-Jork 573,75
Londyn 25,08
Paryż 29,77
Mediolan 24,77
Praga 16,69
Budapeszt 0,0502
Belgrad 6,52
Solja 4,10
Wiedeń 0,008075

Urzędowe notowania w Berlinie.

BERLIN, 20 grudnia. (Pat) Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

(Notowania w milionach).

Marka polska 614
Belgia 192518—193492
Szwajcaria 751194—754832
Praga 124690—125510
Budapeszt 519118—52152
Bułgaria 9426—29575
Rio de Janeiro 393010—396390
Portugalia 149,625—150,320
Dolary amer. 4,20,000
Funt y szterl. 15,400,004

Życie gospodarcze Polski.

Spółki akcyjne.

Za okres czteroletni t. jest od stycznia 1919 roku do 1 stycznia 1923 roku ogólna ilość zatwierdzonych spółek w okresie od 1-go stycznia 1923 roku do 1 listopada 1923 roku wyniosła 175. Wynika z tego, że ilość zatwierdzonych spółek nie przedstawia większych wahań pomiędzy okresem ubiegłym (przeciętnie) oraz r. 1923. Wartość kapitału spółek zatwierdzonych w roku 1923 czyli 175 spółek wynosi w tysiącach mkp. 133.056.480.

Za okres 4-letni, to jest od stycznia 1919 roku do 1 stycznia 1923 roku ogólna ilość zatwierdzonych spółek akcyjnych wnosila 907. Ilość zaś zatwierdzonych spółek w okresie od 1 stycznia 1923 roku do 1 listopada 1923 roku wyniosła 175. Wynika z tego, że ilość zatwierdzonych spółek nie przedstawia większych wahań pomiędzy okresem ubiegłym (przeciętnie) oraz w roku 1923. Wartość kapitału spółek zatwierdzonych w roku 1923 r. czyli 175 spółek wynosi w tys. mkp. 133.056.480.

Eksport przemysłu włókienniczego

Przemysł włókienniczy eksportuje obecnie do Austrii, Węgier, Rumunii, do państw bałtyckich, Francji i Anglii (dla reeksportu). Eksport przemysłu białsko - bielskiego zatoczył nawet szerszy krąg, sięgając Włoch, Ameryki, Dalekiego Wschodu jak: Persji, Arabii, Mezopotamii, Indji, Chin, Japonji i t. p. Należy zaznaczyć, że kraje powyższe już przed wojną były rynkami zbytu dla przemysłu białsko - bielskiego.

Nowe opłaty za paszporty zagraniczne.

M. S. Wewn. wprowadziło zmianę opłaty skarbowej za paszporty zagraniczne i ceny książeczki paszportowej. Urzędnicy i wojskowi starający się o wyjazd zagranicę winni dołączyć: do próby o urlop zagraniczny i nowy paszport 1.530.000 marek; do próby o urlop zagraniczny i wznowienie lub przedłużenie ważności posiadanego paszportu 1.500.000 marek do próby o urlop zagraniczny i zezwolenie na wyjazd powrotny w czasie obowiązującej jeszcze ważności 500.000 marek.

Wytwórczość tekstylna w Polsce.

Wysokość produkcji przemysłu włókienniczego za 9 pierwszych miesięcy przedstawia się, jak następuje: materiały wełniane — 18 tys. ton, bawełniane — 54 tys. ton, ogólnej wartości około 500.000.000 franków szwajcarskich. Wartość eksportu za 9 mies. (zmmniejszonego znacznie) wynosi około 150 milionów franków szwajcarskich.

Produkcja i eksport węgla.

Według statystycznych danych wartość eksportu węgla w pierwszych trzech kwartałach 1923 r. wynosi: dla zagłębia śląskiego 186.521.000 fr. szwajc., dąbrowskiego i krakowskiego 1.596.000 franków szwajcarskich, co czyni razem 198.017.000 fr. szwajc. Przy bliższą zaś wartość produkcji węgla w pierwszych trzech kwartałach r. b. wynosi dla zagłębia śląskiego 391.347.000 fr. szw., dąbrowskiego i krakowskiego — 124.702.000 fr. szw., co czyni razem 516.049.000 fr. szw.

KALOSZE

Wiedeńskie, Szwedzkie i Petersburskie

Sprzedaję po cenach fabrycznych

Adolf Boksleitner i S-ka

Łódź, Piotrkowska 149, 95
Telefon 14 03. 624-3

Bacność Lokatorzy!

Tow. „Lokator” urzęduje w sobotę, dnia 22-go b. m.
Wielki Wiec Lokatorski
w Sali Filharmonji

celem omówienia grożącej wszystkim lokatorom zmiany wskutek nowego projektu ustawy o ochronie lokatorów.

Sławcie się licznymi. Niebezpieczeństwo groźne!
954-1 Zarząd Tow. „Lokator”, Andrzeja 11.

KAPUSTA

ładna, świeża, w każdej ilości do nabycia po cenie 15.000 mk. Kilo (240.000 pud). Handlującym odpow. rabat.
— Przejazd 42. —

AGENCJA WSCHODNIA ODDZIAŁ W ŁODZI

UL. TRAUUGUTTA nr. 6. TEL. 21-50.

Niniejszym zawiadamia, że otworzyła

WYDZIAŁ OGŁOSZEN

który przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach redakcyjnych.

W Agencji Wschodniej można abonować wszystkie przedgieldy, giełdy i pogieldy walutowe, akcyjne i towarowe, krajowe i zagraniczne.

Po europejsku zorganizowany wydział ekonomiczny daje gwarancje szybkiego informowania abonentów o kursach giełdowych.

Polecamy abonament „Codziennych Wiadomości Ekonomicznych”, które zawierają giełdy i sprawozdania z rynków handlowych całego świata. „C. W. E.” dostarczamy abonentom o godz. 8 rano. Notowania giełdowe nadajemy telefonem i rozsyłamy cedulki.

Fabryka wyrobów skórzano-ganteryjnych i podłożnych

R. Grabowiecki

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 59. Filja: Dzielna 2.

Poleca na nadchodzące święta 904-4

torebki, nesesery, walizki, kufty

oraz inne własnego wyrobu, jak również wiedeńskie

Słynne na całym świecie, jako najtrwalsze i najpiękniejsze

FARBY emaljowe „RIPOLIN” do drzwi, okien, mebli, podłóg, wanien, maszyn, rowerów itp. 15001-2

Główna Sprzedaż Farb KOSEL & Co Łódź - Przejazd 8

Wystrzegać się naśladowców!!!

WYROBY FUTRZANE

W. L. Zusmanek

Piotrkowska 19

(w podwórzu) lewa 2-ga oficyna, 2-gie piętro. Telefon 24-66. 432-16

P. P. Szełowie i p. p. Buchalterzy

dla najzawilszych obliczeń jakich nie można dokonać na żadnej zwykłej maszynie do liczenia używając wielolicznikową maszynę 897-2

„UNITAS”

Cud ze stali! Tryumf mechaniki!

Ogłoszenia drobne

Po 25.000 mk. za wyraz.

Dla poszukujących pracy mk 15.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 150.000.

Kupno i sprzedaż

jest do sprzedania 10 kuzuch nadających się dla szolera lub dozorca nocnego Piotrkowska 11-5 Warsztaty Inwalidów. 947-2-k

Kupno i sprzedaż

Wuty do sprzedania 1 nowe, duży wybor. Gdańska 43, m. 5. 0 0-0 k

Kupno i sprzedaż

planowane skórzane 1 stół, 6 krzesel, lustro oraz dywan sprzedam. Krucza 11-4, m. 18. 905-2-k

Kupno i sprzedaż

plato pluszowe z 1 skórnym kolnierzem do sprzedania. Windomość u portjera. Kilińskiego 23. 725-7-k

Kupno i sprzedaż

przedam 162 k a, 1 koczek, szalę, kredens, stół, 6 krzesel, 6 krzesel, Piotrkowska 152-9. 42-2-k

Kupno i sprzedaż

2 materace, 1 szafa, 1 łóżka, nocne stoliki, okazynie sprzedam. Stolarnia. Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rytku. 939-3-k

Kupno i sprzedaż

poszukuje się inteligentnej panny (izraelki) do 5-letniego chłopczyka i do gospodarstwa, mającej praktykę. Zgł. się: ul. Pańska 11-2, m. 6, do godz. 4 ej po poł. 159-1 pz

Kupno i sprzedaż

Doniesienia rozm.: panna starsza izraelka na posadzie zapoznałaby się z inteligentnym panem celem wymiany myśli. Olety: Engel, dia 11, Fr. Radwańska 6. 952-1 d

Na karnawał!!!

Muzyka na wesela etc. — Ceny przystępne ul. 6-go Sierpnia (Łucydyka) 10, m. 54. 938-2-d

Lokale, mieszkania

Mieszkania wspólne prz. rodzinne poszukuje inteligentna pania. Cena obojętna. — Olety do Adm. „Zarus” 15945-3-m 953-3-m

STYLOWE LALKI

bosonogie taneczki pieroty w wielkim wyborze — poleca „BOBO” Nawrot Nr. 7.

2 nowe eleganckie

POWOZY

1 i używany do sprzedania. Pańska 47. 945-3

Zdun

E. Szczyński przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres tego zawodu Przejazd 33, m. 4, 1 piętro.

NA GWIAZDOKĘ

Magazyn Mebli WŁADYSŁAWA RONI ZOWSIEGO ul. Piotrkowska 116 1 p, front, tel 21-61.

POLECA NA WARUNKACH DOGODNYCH:

DYWANY Meble klubowe, Łóżka metalowe, Sypialnie, Stołowe salony, Kuchenną urządzenia

OKAZY NIE

Pianina Fisharmonje Duży wybór poje-dynczych ME LL W niedzielę 15 i 23 maja od 1-3 otwarty gazy od 1-3 otwarty 7:9-6

FABRYKA wódek i likierów Antoniego Makówki w Łodzi,

ul. Andrzeja No 7. Telefon 21-95.

„Co tam pierniki, orzechy lub ciastka! Niech o tem marzą dziś dziecięce główki: „Jajkoniał, Arak—oto ci jest Gwiazdka! Wyrob przesławny firmy A. Makówki. „O adres chodzi? Już służymy stercem, „Toć na Andrzeja pod siódmym numerem. „Jeżeli Panie chcą na Święta tanów i wszechstronnego szczęścia i wesela, „Niechaj na Gwiazdkę kupują dla Panów „Jajkoniał, Poncz i likierek Steila. „Napewno serc ich nie tkną żadne pechy „I w domu będzie po uszy uciechy. 718-3

PAPIER BIAŁY

w większej ilości do sprzedania. Wiadomość w administracji „Głosu Polskiego” Piotrkowska 106.

Magazyn przedmiotów sztuki

Antiqua Przejazd No 2.

Wystawa Gwiazdkowa

Kompletne serwisy szklane oraz sztuki pojedyncze. LUSTRA wszelkiego rodzaju. LAMPY. PIANINA pierwszorządnych fabryk nowo nadeszły. OBRAZY pierwszorządnych artystów Wystawa obrazów art. mal. Lauba. Biusty i figury. Palmy naturalne. 776-4

Oficjalna

Cedula Giełdy Warszawskiej

do nabycia w akcyjowa i walutowa do nabycia w

Polskiej Agencji Telegraficznej

Zawadzka 11, I-^{sz} piętro (Województwo)

codziennie od 1-3 po południu.

W godzinach rannych wszystkie giełdy światowe i wszystkie notowania giełd bawelnianych.

Zarząd Spółki Akcyjnej

pod firmą: „Towarzystwo Wyrobów Włóknianych Maksymilian Szyfper w Łodzi Spółka Akcyjna”

pośła do wiadomości, że na zasadzie statutu, zatwierdzonego przez pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w dniu 16.III 1923 r ogłoszonego w „Monitorze Polskim” № 169 z dn. 19.VII, oraz protokołu Organizacyjnego Zgromadzenia Walnego Akcjonariuszy, sporządzonego przed notariuszem K. Rossmannem w dniu 18.X 1923 r. za № 1484, Spółka Akcyjna rozpoczęła swą działalność. Siedziba mieści się w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej № 187. Spółka zarejestrowana została w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w dniu 19.XI 1923 r. za № 187. 957-1

Ważne dla Przemysłu Włóknistego!

W sezonie teraźniejszym poleca

Renomowana Fabryka Książ Kolekcyjnych E. SADDOKIERSKI, Łódź, Zielona nr. 27,

ostatnie słowo techniki kolekcyjnej: 961-3

Patentowane MOSELE Książek Eksportowych „POLO 1A”.

957-1

Michał Reitberger, Andrzeja 7.

jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych. Termin wykupu świadectw przemysłowych (patentów) oraz kart rejestracyjnych upływie z dniem 31 grudnia.

NIE ODKŁADAĆ NA DNI OSTATNIE. 953-5

NA RATY.

GOTOWE UBRANIA, PALTA SUKNI, MATERIAŁY UBRANIOWE FIRANKI, SWEATRY, CHUSTKI, TRZEWIKI CERATY, DAMSKA I MĘSKA BIELIZNĘ poleca 7:1-2

Chrześcijański „Jarmark Łódzki” Sp. Akc. Łódź, Piotrkowska 44, tel. 6-13. 1 piętro.

Sprzedaję na raty. Ceny niskie.

Pianina

zagraniczne najlepszych zagranicznych firm: GRATRIAN STEINWEG BLUTHNER SEILER 892-2

REWITSZ KRAUSE i t. d.

do nabycia w składzie Pianin i kas opiewających MAZELSKA 1 Łódź, Żakajna 21